Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 136 (836) ROK IV | WARSZAWA — PIĄTEK 18 MAJA 1951 R. | WYDANIE H | CENA 15 gr.

W imię Niepodległości Polski i Pokoju między Narodami

przeciw knowaniom imperialistów i remilitaryzacji Niemiec zachodnich podpisz Kartę Narodowego Plebiscytu Pokoju

W zakładach pracy całego kraju rozpoczęło się oddawanie głosów

* * *

Rozpoczął się w kraju naszym doniosły plebiscyt, w którym naród polski wypowie swe mocne, zdecydowane, a jakże ważkie słowo w toczącej się na świecie zażartej batalii o pokój. Począwszy od dziś i w dniach najbliższych weźmiemy jednomyślnie udział w wielkim Plebiscycie Pokoju. Robotnicy polscy i chłopi, inteligencja pracująca, uczeni, pisarze i artyści, rzemieślnicy, młodzież i kobiety polskie. — cała ludność naszego kraju powiedzą twarde i stanowcze „nie" — tym wszystkim, którzy pragnęliby rzucić świat w otchłań nowej wojny.

Ciężko doświadczony dwoma wojnami. zahartowany w bojach, naród polski wie dobrze, czym grożą światu knowania imperialistycznych zbrodniarzy. Wraz z milionami Polaków głosować będą za pokojem cienie pomordowanych i zabitych więźniów Oświęcimia, Majdanka i Treblinki ruiny zburzonej stolicy i piękne domy nowej Warszawy. którą odbudowujemy, dzięki zwycięstwu nad faszyzmem. dzięki pokojowi.

Na szalę walki o pokój naród polski wraz z milionami głosów wnosi jako wkład wielkie inwestycje planu 6-letniego: Nową Hutę i Tychy, Żerań, Jaworzno i Dwory i wiele innych wielkich fabryk, hut i kopalń.

Na szalę walki z podżegaczami wojennymi wnosi swój wkład polski świat pracy, robotnicy, chłopi, inteligencja twórcza. kobiety, młodzież, którzy w masowych wartach pokoju produkcyjnymi osiągnięciami manifestują niezłomną wolę walki o pokój i palącą nienawiść do amerykańskich podżegaczy wojennych.

Na szalę wielkich wydarzeń międzynarodowych rzucamy nasze głosy w imię walki o pokój. Wyrażą one naszą miłość dla ojczyzny i ludu naszego, oznaczać będą niezłomną solidarność z tymi wszystkimi, którzy wraz z nami skupieni wokół Związku Radzieckiego, ostoi pokoju światowego i wielkiego Józefa Stalina, chorążego pokoju, walczą w całym świecie o zaoszczędzenie ludzkości strasznych cierpień wojny.

W słowa „walka o pokój" wkładamy naszą bezmierną nienawiść do zbrodniarzy amerykańskich. Nigdy nie wybaczymy im zburzonych miast i spalonych wsi Korei, mordów dokonanych na ludności cywilnej, zmasakrowanych i okaleczonych dzieci — ohydnych bestialstw, w których prześcigają najbardziej wyuzdane metody hitlerowskich faszystów.

Nie wolno nam zapominać, że imperialiści amerykańscy odbudowują hitlerowski Wehrmacht i usiłują Europie zgotować los Korei i zburzyć okupiony wielkimi i bolesnymi ofiarami pokój, szerzyć mord i pożogę, zniszczenie i ruiny.

Doniosłym echem od Szanghaju po Łabę rozlega się głos wyzwolonych narodów: nie, nie dopuścimy do nowej wojny! Doniosłym echem rozlega się w krajach kapitalistycznych, głos narodów walczących o pokój, występujących przeciwko amerykańskim podżegaczom wojennym i rządom zdrady narodowej.

W tej walce o pokój zabrzmi donośny głos narodu polskiego. Zabierze głos każdy patriota polski, każdy, któremu drogie jest dziecko i dom, fabryka i szkoła, warsztat pracy i muzeum.

Naród nasz dobrze wie, że nie wystarczy tylko pragnąć pokoju. O pokój trzeba walczyć. Każdy Polak, który podpisze Apel Światowej Rady Pokoju wyrazi swą gotowość aktywnego wysiłku dla obrony pokoju, wysiłku, który przejawiać się będzie w codziennej pracy i walce, w nieustającej czujności wobec knowań imperialistycznego wroga i jego agentur w kraju. Za każdym podpisem stać będzie żywy człowiek i niechaj cały świat zobaczy za milionami podpisów polskich armię milionów bojowników o pokój.

Miliony głosów, które rzucimy na szalę — to miliony głosów narodu wypróbowanego w dziejach, narodu, który dowiódł, że potrafi walczyć o wolność i wywalczyć wolność. Narodu, który teraz w twórczej pracy dowodzi, że potrafi wolności tej bronić i stać czujnie na jej straży.

Te miliony głosów — to nasz wkład, nasz wielki wkład w ogólnoświatowy front walki przeciw amerykańsko-hitlerowskim agresorom. Złączeni nierozerwalnymi więzami z setkami milionów, które na całym świecie nie proszą o pokój, lecz walczą o pokój — pokrzyżujemy plany podżegaczy wojennych.

Pokój zwycięży wojnę!

(f) W dniu 17 maja w setkach tysięcy lokali plebiscytowych społeczeństwo naszego kraju składa podpisane Karty Narodowego Plebiscytu Pokoju. Do setek milionów podpisów, zebranych już na całym świecie pod Apelem Swiatowej Rady Pokoju dołączą się podpisy milionów Polaków — robotników, chłopów, rzemieślników, inteligencji. studentów, młodzieży szkolnej. Wszyscy podpisują Karty Plebiscytowe z głębokim przekonaniem i wiarą, że zjednoczona wola milionów uczciwych ludzi na świecie jest w stanie okiełznać imperialistycznych podpalaczy świata i przekreślić ich ludobójcze zamiary.

Kampania przygotowawcza, w której wzięły udział setki tysięcy aktywistów pokoju, pogłębiła w naszym społeczeństwie przekonanie o doniosłej roli każdego podpisu pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Pobudziła do aktywności w walce o pokój miliony ludzi, którzy czynem pragną wyrazić swą głęboką nienawiść i odrazę do podżegaczy wojennych — pragną zadokumentować niezłomną, żarliwą wolę utrwalenia i obrony pokoju.

Hasłami Plebiscytu żyje cały kraj. Wszędzie odbywają się manifestacyjne zebrania ludności, agitatorzy, którzy wręczają Karty Plebiscytowe, przyjmowani są wszędzie z serdecznością, robotnicy i chłopi z entuzjazmem zaciągają Warty Pokoju, we wszystkich miejscowościach ludność ozdabia lokale plebiscytowe i domy.

Warszawa w odświętnej szacie

Bohaterska w swej pokojowej pracy stolica Ludowej Polski przybrała radosny i odświętny wygląd. Wszędzie powiewają niebieskie, biało-czerwone i czerwone flagi. Na budynkach warszawskich zakładów pracy, na gmachach instytucji państwowych i społecznych, na wyższych uczelniach, na domach mieszkalnych, w oknach wystaw sklepowych widnieją tysiące portretów: Chorążego Pokoju Józefa Stalina, Prezydenta RP Bolesława Bieruta, prof. Joliot - Curie. Niezliczone transparenty wzywają wszystkich uczciwych Polaków do nieugiętej walki o pokój i plan 6-letni

Wspaniale udekorowane są nowe dzielnice mieszkaniowe: MDM, Muranów, Mirów i inne.

Cały kraj pod znakiem Plebiscytu

W całej Polsce w przeddzień Plebiscytu Pokoju odbyły się imponujące manifestacje, w których społeczeństwo naszego kraju wyraziło swą niezłomną wolę wywalczenia pokoju wbrew zbrodniczym zamysłom imperialistów amerykańskich, odradzających hitlerowski Wehrmacht.

Wśród błękitu, czerwieni i bieli flag ulicami Gdańska, Sopotu, Gdyni, Lublina, Krakowa, Rzeszowa i innych miast przeciągnęły rozśpiewane kolumny młodzieży, wznosząc okrzyki na cześć Plebiscytu i międzynarodowej solidarności bojowników o pokój.

W jednym ze zgromadzeń w Łodzi wzięła udział gorąco witana delegacja walczącego ludu koreańskiego.

Zebrania przedplebiscytowe odbywają się w tysiącach wsi. Hasła Apelu Światowej Rady Pokoju znajdują pełne zrozumienie u mało i średniorolnych chłopów. „Jestem prostą kobietą — powiedziała Zofia Bączykowa — żona małorolnego chłopa, — zabierając głos w dyskusji na zebraniu we wsi Krępa w pow. łowickim — ale według mego zrozumienia żaden uczciwy człowiek nie może patrzeć obojętnym okiem na zbrodnie amerykańskie. Niech nikogo z nas nie zabraknie na punkcie plebiscytowym".

Na wielu zebraniach przedplebiscytowych przemawiają pracownicy naukowi ze wszystkich naszych ośrodków uniwersyteckich. Profesorowie wyższych uczelni Wybrzeża stale wyjeżdżają na zebrania przedplebiscytowe chłopów i robotników.

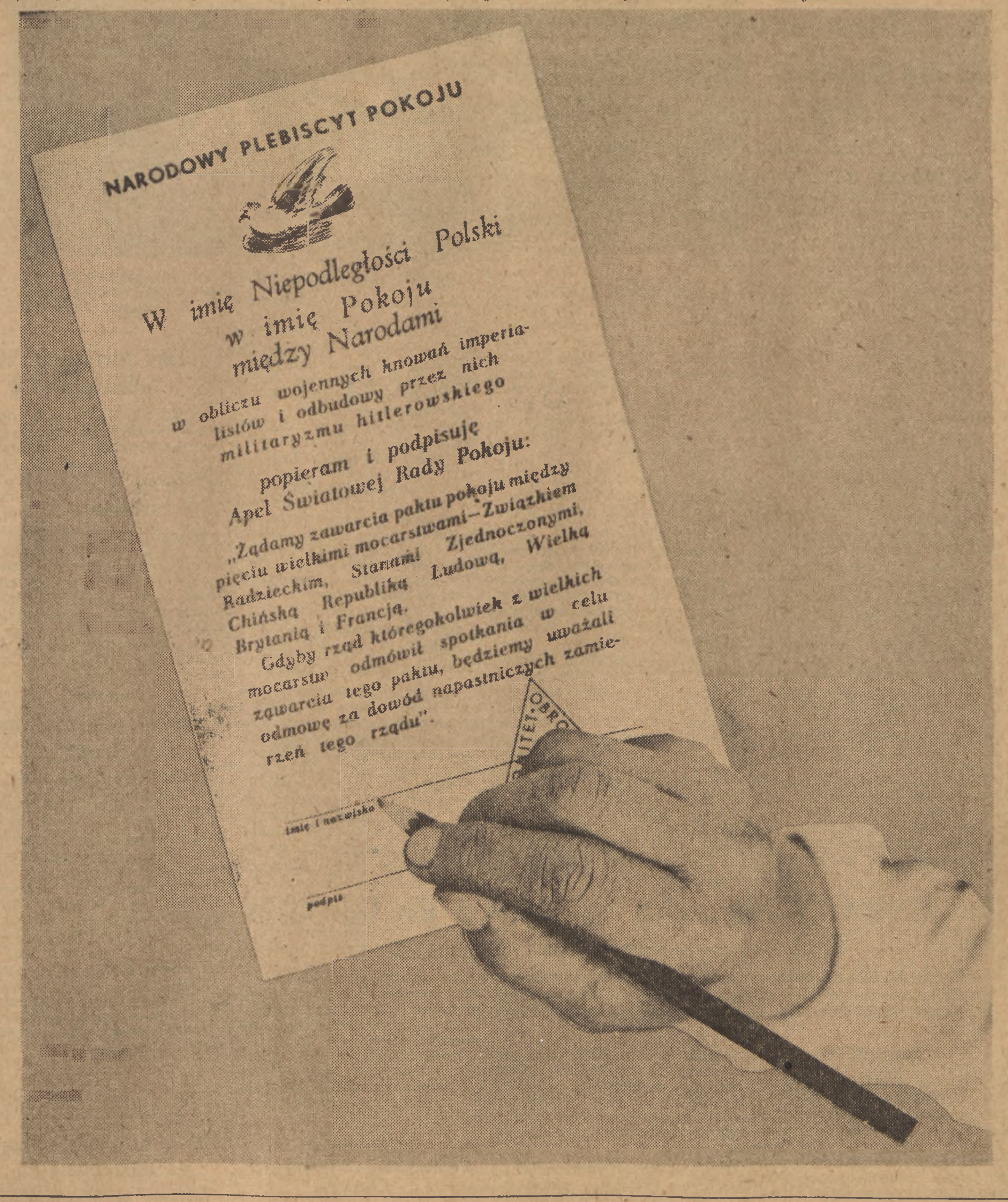
Na robotniczych Wartach Pokoju

Tysiące robotników w całym kraju pełnią Warty Pokoju.

Warty Pokoju masowo zaciągają górnicy, którzy w dniach Plebiscytu wydobędą dodatkowo tysiące ton węgla. Górnicy kopalni „Bielszowice", stając do Wart Pokoju, postanowili wydobyć ponad miesięczny plan prawie 1.700 ton węgla. Warty Pokoju zaciągnęła cała załoga kopalni „Eminencja", w kopalni „Kleofas" Warty Pokoju skupiły już 470 górników.

Wzmożoną pracą powitają Plebiscyt Pokoju robotnicy ponad 40 zespołów Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych.

Do pełnienia Wart Pokoju przystąpiły już dziesiątki tysięcy włókniarzy łódzkich, m. in. załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego. Manifestacyjny udział w Wartach Pokoju biorą również robotnicy innych fabryk włókienniczych w Łodzi. I tak np. w ZPB im. 1 Maja „Warty" zaciągnęło 3.000 robotników i robotnic, w ZPB im. Hanki Sawickiej — ponad 2.000 osób, a w ZPB im. Marchlewskiego „Warty" pełnią wszyscy robotnicy i wszystkie robotnice.



DLACZEGO PODPISZĘ KARTĘ NARODOWEGO PLEBISCYTU POKOJU?

Sewervna Buczkowa:

matka Mariana Buczka

Mam lat 79. Wojna zabrała mi dzieci, zabrała mi syna, który przez całe życie walczył o sprawiedliwość. Ja mu przez całe życie pomagałam. Nieraz Marian mówił: „Zobaczysz mamo, jak jeszcze u nas w Polsce będzie dobrze, jak ją pięknie zbudujemy". Nie doczekał tego, nie dożył Polski Ludowej. Teraz ja jak mogę, tak walczę o szczęśliwą przyszłość, o pokój i socjalizm.

Ci sami imperialiści, którzy wywołali ostatnią wojnę i zabrali mi syna, teraz znowu knują przeciwko ludowi, przeciwko pokojowi.

Podpiszę Kartę Plebiscytową i myślę, że każdy uczciwy człowiek ją podpisze. Każdy, kto kocha swe dzieci i miłuje swój naród.

Te nasze podpisy i nasza walka pokrzyżują plany podżegaczy wojennych.

Prof. dr Walery Goetel:

rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

Świat podzielił się na dwa obozy: obóz przygotowania wojny i obóz utrzymania pokoju. Wojnę usiłuje wywołać niewielka ilość ludzi: właściciele i dyrektorzy wielkich koncernów przemysłowych oraz handlowych, dyrektorzy banków i spekulanci finansowi, obszarnicy, burżuazyjni generałowie i politycy. Motorem działań tych ludzi jest zachłanny zysk i obłędny lęk przed rosnącymi siłami nowego porządku świata.

O obozie utrzymania pokoju mówimy: jest nas miliard. Ale można stwierdzić, że jest nas więcej niż miliard, jesteśmy niemal całą ludzkością. Nasz obóz bowiem to nie tylko setki milionów mieszkańców krajów demokracji ludowej, ale setki milionów prostych i uczciwych ludzi na całym świecie.

Na zagadnienie, który obóz zwycięży, rzuciła jasne światło wypowiedź wielkiego chorążego światowego pokoju Józefa Stalina, udzielona korespondentowi „Prawdy". Wypowiedź ta stała się sztandarem, pod którym odbywa się obecna akcja pokojowa, odbędzie się nasz Narodowy Plebiscyt Pokoju.

Plebiscyt ten ma dla narodu polskiego szczególne znaczenie. Wszak będzie on manifestacją naszej woli pokoju, woli utrwalenia naszej szczęśliwej przyszłości, woli utrzymania niepodległości. I dlatego wszyscy Polacy winni złożyć swe podpisy w Narodowym Plebiscycie Pokoju. a wśród nich wszyscy pracownicy naukowi. Wszak nie jest przypadkiem, że naukowcy idą w pierwszych szeregach bojowników o pokój, że przewodniczącym Światowej Rady Pokoju jest światowej sławy fizyk, profesor Fryderyk Joliot-Curie, a przewodniczącym Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju nasz czołowy biolog, profesor Jan Dembowski. Profesor Fryderyk Joliot-Curie otwierając listę podpisów pod Apelem oświadczył, że uważa to za zaszczyt. I my, naukowcy polscy, winniśmy poczytywać sobie za zaszczyt, że położymy swe podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju, apelem walki o najwyższe dobra naszego narodu i całej ludzkości.

Stanisław Wygodzki:

pisarz

Zabieram głos w sprawie Plebiscytu Pokoju pod świeżym wrażeniem pobytu w Niemieckiej Republice Demokratycznej i sądzę, że byłoby błędem, gdybym nie powiedział o znaczeniu tego, co się dzieje w Niemczech

Żądanie zawarcia Paktu Pokoju przez pięć wielkich mocarstw zostanie poparte jawnie, legalnie w Niemieckiej Republice Demokratycznej w odróżnieniu od Niemiec zachodnich, gdzie pod dyktandem anglo-amerykańskich wielkorządców tak zwany rząd w Bonn zakazał szerokim rzeszom ludu niemieckiego opowiedzieć się za pokojem, przeciwko wojnie. Ten zakaz opowiedzenia się za pokojem powinien zwrócić uwagę szerokiej, patriotycznej opinii w Polsce na te siły w Niemczech, którym zabroniono wypowiedzenia się, a które wyrzekły się wojny jako środka regulowania stosunków między narodami

Imperialiści, neohitlerowcy i całe odwetowe bractwo, gromadzące się wokół programu rzezi i pożogi ma przeciwko sobie olbrzymie masy pragnących pokoju na całym świecie, a wśród nich jest także większość narodu niemieckiego. Nasz powszechny udział w Plebiscycie stanie się czynnikiem międzynarodowego wzmocnienia obozu pokoju przeciwko zbrodniarzom, chcącym narzucić światu wojnę.

Stanisław Żelaziński:

majster budowy mostów na terenie Nowej Huty

Niezwykle jest ważny dla mnie dzień 17 maja, w którym wraz z całą załogą z wielką radością i entuzjazmem podpiszę akt narodowego plebiscytu pokoju. A podpiszę go z takim entuzjazmem, z jakim dziś pracuję dla Nowej Huty przy budowie różnych obiektów. Nie powinien się znaleźć ani jeden Polak, który by nie podpisał karty Narodowego Plebiscytu Pokoju, demaskującego podżegaczy wojennych. Jeden nas łączy cel: usunąć groźbę wojny, zapobiec jej rozpętaniu i uczyć codziennie robotników o barbarzyństwie imperialistów amerykańskich, niweczyć codzienną pracą ich zbrodnicze plany i kłamstwa, aby w ten sposób unieszkodliwić szaleńców

Z nami są wszystkie narody. Z nami są wszyscy ludzie postępu. Z nami jest wielki kraj socjalizmu i pokoju — Związek Radziecki!

Wszystkich sił dołożę, aby z mojego odcinka pracy każdy robotnik z całą świadomością kartę plebiscytową podpisał. Niech żyje pokój!

1 czerwca — Międzynarodowy Dzień Dziecka

Premier Cyrankiewicz przewodniczącym Komitetu obchodu Dnia Dziecka w Polsce

(f) 1 czerwca w rb. będzie obchodzony na całym świecie, podobnie jak w roku ubiegłym, jako Międzynarodowy Dzień Dziecka. Los milionów dzieci całego świata jest zagrożony przez nową wojnę światową, którą usiłują rozpętać amerykańscy handlarze śmierci, ciągnący miliardowe zyski z produkcji broni. Toteż Międzynarodowy Dzień Dziecka będzie dniem wzmożenia walki o udaremnienie zbrodniczych planów amerykańskich podżegaczy wojennych, walki o pokój między narodami — w obronie praw dziecka do życia, do zdrowego rozwoju fizycznego i moralnego, do nauki i szczęśliwej przyszłości.

Ukonstytuował się już Główny Obywatelski Komitet Obchodu Dnia w Polsce.

Na czele Komitetu stanął Premier Rządu PP tow. Józef Cyrankiewicz. (Skład Komitetu podajemy na str. 4).

Działania wojenne w Korei

(f) PEKIN (PAP) — Jak doniosło dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej dnia 16 bm., oddziały armii ludowej wespół z chińskimi oddziałami ochotniczymi odparły skutecznie na poszczególnych odcinkach frontu ataki nieprzyjaciela, zadając mu wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca" (STALIN)

Rosną nowe miasta w ZSRR

Olbrzymi rozmach budownictwa mieszkaniowego

(f) MOSKWA (PAP). W latach władzy radzieckiej zbudowano w Związku Radzieckim ponad 2.000 nowych miast. Wśród nich znajdują się potężne ośrodki przemysłowe, jak — Magnitogorsk, Stalińsk, Komsomolsk, Stalinogorsk, Karaganda i inne. W ZSRR dokonano ogromnej pracy w dziedzinie rekonstrukcji starych miast.

W latach powojennej pięciolatki stalinowskiej przedsiębiorstwa państwowe, rady terenowe oraz ludność miast i osiedli robotniczych zbudowały i odbudowały korzystając z kredytu państwowego domy mieszkalne o łącznej powierzchni ponad 100.000.000 m. kw. W miejscowościach wiejskich odbudowano i zbudowano 2.700.000 domów mieszkalnych.

W pobliżu terenów budowy gigantycznych elektrowni wodnych i kanałów w ZSRR powstają nowe, socjalistyczne miasta.

Wielkie miasto powstaje nad brzegiem Wołgi w rejonie budowy Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej. Wokół miasta zakładany jest szeroki pierścień zieleni.

Nowe miasta powstają także w pobliżu Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej w pobliżu terenu budowy Kachowskiej Elektrowni Wodnej i wzdłuż trasy Kanału Turkmeńskiego.

16 lat metra moskiewskiego

(f) MOSKWA (PAP). 15 maja 1935 r. odbyło się w Moskwie uroczyste otwarcie pierwszej linii metra. W ciągu 16 lat długość linii metra moskiewskiego wzrosła prawie 4-krotnie. Szybka kolej podziemna łączy obecnie wszystkie prawie dzielnice stolicy radzieckiej. W budowie znajduje się nowy, 7-kilometrowy odcinek tzw. „wielkiego pierścienia" metra moskiewskiego.

Sesja naukowa w Moskwie poświęcona pracom Stalina o językoznawstwie

(f) MOSKWA (PAP). W moskiewskim Domu Nauki rozpoczęły się obrady sesji naukowej poświęconej zagadnieniom literatury w świetle prac Stalina o językoznawstwie. W obradach bierze udział ponad 1.000 uczonych radzieckich — filologów, lingwistów, pisarzy, profesorów wyższych uczelni, wykładowców literatury itd.

Referat o drogach rozwojowych badań literackich wygłosił członek — korespondent Akademii Nauk ZSRR — Aleksander Jegolin.

Obrady sesji trwać będą 5 dni.

X konferencja Komsomołu obwodu moskiewskiego

(f) MOSKWA (PAP). W Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie rozpoczęły się obrady X Konferencji Komsomołu obwodu moskiewskiego. W obradach bierze udział 800 delegatów.

Wśród burzliwych oklasków wybrano do prezydium honorowego Biuro Polityczne KC WKP(b) z Józefem Stalinem na czele. Referat o działalności organizacji komsomolskiej obwodu moskiewskiego wygłosił sekretarz Moskiewskiego Komitetu Obwodowego WLKZM — N. Sizow.

Sukcesy produkcyjne umożliwiły zwiększenie zadań węgierskiego planu 5-letniego

(f) BUDAPESZT (PAP). W Zgromadzeniu Narodowym Węgierskiej Republiki Ludowej toczyła się debata nad projektem ustawy o zwiększeniu zadań planu 5-letniego, co stało się możliwe dzięki wspaniałym sukcesom osiągniętym przez węgierskie masy pracujące.

Zatwierdzony przez parlament węgierski projekt ustawy przewiduje m.in., że inwestycje w planie 5-letnim wyniosą 85 miliardów forintów, a nie 50,9 miliarda forintów jak przewidywał pierwotny plan.

Stopa życiowa ludności wzrośnie w okresie planu 5-letniego o 50 proc. (plan pierwotny — 35 proc.) i będzie w ten sposób 2-krotnie wyższa niż przed drugą wojną światową.

Rząd chadecki we Włoszech to rząd nędzy i wojny

Przemówienie przedwyborcze Palmiro Togliattiego

(f) RZYM (PAP). Kampania przedwyborcza do władz samorządowych prowadzona jest przez włoskie partie demokratyczne pod hasłem walki o pokój, wolność i pracę.

Sekretarz generalny KP Włoch Palmiro Togliatti wygłosił we Florencji przemówienie, w którym m. in. stwierdził, że dla zapewnienia prawdziwej jedności kraju konieczne jest przeobrażenie ekonomicznego, politycznego i socjalnego życia Włoch drogą dojścia do kierownictwa sprawami państwowymi klasy robotniczej i jej partii.

Togliatti stwierdził, że partia chrześcijańsko - demokratyczna prowadzi politykę nędzy i wojny i ponosi główną odpowiedzialność za obecną poważną sytuację, wywołującą niezadowolenie wszystkich warstw ludu pracującego. Trzeba więc izolować tę partię.

Dzisiaj w walce wyborczej — powiedział Togliatti — jednoczą się wszystkie stronnictwa włoskie, które szukają dróg uratowania pokoju. Kto chce zamanifestować swą wolę utrzymania pokoju — winien pokazać, że nie aprobuje polityki tych, którzy pchają kraj do wojny.

Powinien on głosować przeciwko chadecji, przeciwko wszystkim, którzy ją popierają. Będziemy się starali, by w toku tej walki przedwyborczej zacieśniła się jedność całego ludu pracującego, jedność sił demokratycznych.

W 60 rocznicę urodzin przewodniczącego KP Austrii J. Kopleniga

(f) WIEDEŃ (PAP). W Wiedniu odbyła się uroczysta akademia z udziałem przeszło 2 tys. aktywistów Komunistycznej Partii Austrii, zorganizowana z okazji 60 rocznicy urodzin przewodniczącego partii Johanna Kopleniga.

Referat o życiu i działalności Kopleniga wygłosił członek KC Komunistycznej Partii Austrii Honner.

Z konferencji paryskiej

PARYŻ (PAP). W dniu 15 bm. odbyło się 52 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji.

Żaden z przedstawicieli mocarstw zachodnich nie chciał zabrać głosu mimo, że przedstawiciel radziecki na posiedzeniu, odbytym 14 bm. przemawiał ostatni.

Na wniosek przewodniczącego zebrania przedstawiciela USA Jessupa, obrady zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 16 maja.

I Ogólnoniemiecki Kongres Kultury rozpoczął obrady w Lipsku

(f) BERLIN (PAP). — W środę otwarty został w Lipsku Pierwszy Ogólnoniemiecki Kongres Kultury. Na Kongres przybyło dotychczas przeszło 200 wybitnych przedstawicieli zachodnio-niemieckiego życia kulturalnego. W tej samej mniej więcej liczbie reprezentowani są działacze kultury z NRD.

Do Prezydium Kongresu weszli w równej liczbie delegaci z Niemiec zachodnich i z NRD.

Bodo Uhse odczytał list z pozdrowieniami od prezydenta NRD Wilhelma Piecka oraz telegramy przewodniczącego Izby Ludowej Dieckmanna, przewodniczącego Izby Krajów dr Lobedanza.

Po przemówieniach powitalnych zabrał głos Johannes Becher i wygłosił obszerny referat na temat obecnej sytuacji i zadań kultury niemieckiej.

Francuscy kolonizatorzy bestialsko zamordowali 20 zakładników w Vietnamie

(f) PARYŻ (PAP). — Prasa francuska donosi, że w Dalacie zginął z ręki patriotów vietnamskich znienawidzony szef kolonialnych władz bezpieczeństwa Haaz, skazany przez vietnamski sąd ludowy za szczególne okrucieństwo wobec ludności. W pięć godzin później dowództwo korpusu ekspedycyjnego rozstrzelało bez sądu 20 zakładników vietnamskich, w tym 10 kobiet. W ten sposób władze kolonialne zastosowały metody hitlerowskie. Potworna ich zbrodnia wywołała w Vietnamie niezwykłe oburzenie i wzmogła nienawiść do imperialistów, usiłujących zdławić ruch wolnościowy narodu vietnamskiego.

Już 250 milionów podpisów zebrano na całym świecie pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju

(f) Kampania na rzecz zawarcia Paktu Pokoju między 5 mocarstwami zatacza coraz szersze kręgi i według tymczasowych danych pod apelem Światowej Rady Pokoju zebrano łącznie na całym świecie około 250 milionów podpisów.

PEKIN (PAP). — Według danych Chińskiego Komitetu Obrońców Pokoju, do dnia 13 maja w całych Chinach zebrano pod apelem Światowej Rady Pokoju przeszło 213 milionów podpisów. Taka sama liczba mieszkańców Chin wypowiedziała się przeciwko remilitaryzacji Japonii.

BUKARESZT (PAP). — Według danych Rumuńskiego Komitetu Obrońców Pokoju do dnia 13 maja przeszło 9 milionów obywateli rumuńskich podpisało apel Światowej Rady Pokoju. W Bukareszcie prawie 700 tysięcy osób złożyło podpisy pod apelem.

SOFIA (PAP). — Kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju rozpoczęła się w Bułgarii 16 kwietnia. Do dnia 10 maja przeszło 5 milionów obywateli bułgarskich złożyło podpisy pod apelem.

BUDAPESZT (PAP). — Węgierski Komitet Obrońców Pokoju ogłosił komunikat stwierdzający, że od 8 kwietnia do 10 maja przeszło 5.500 tysięcy osób na Węgrzech złożyło podpisy pod apelem wzywającym rządy pięciu mocarstw do zawarcia Paktu Pokoju.

TIRANA (PAP). — W przeciągu niespełna czterech tygodni około 900 tysięcy osób w Albanii złożyło podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju.

PHENJAN (PAP). — Około 4 milionów obywateli Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej podpisało do dnia 13 maja apel Światowej Rady Pokoju. Akcja zbierania podpisów trwa.

PRAGA (PAP). — Naród czechosłowacki przygotowuje się do plebiscytu pokoju, który odbędzie się w dniach 26 maja — 16 czerwca. Jednocześnie z plebiscytem pokoju odbędzie się w Czechosłowacji referendum przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

LONDYN (PAP). — 9 maja rozpoczęła się w Wielkiej Brytanii kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. W Londynie odbył się wielki wiec. Londyński komitet obrońców pokoju zobowiązał się zebrać milion podpisów pod apelem. Szkocki komitet obrońców pokoju i komitet okręgu Yorkshire zobowiązały się zebrać do dnia 9 czerwca po 250 tysięcy podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

W Holandii w ciągu dwóch tygodni przeszło 75 tysięcy osób złożyło podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju. W Danii przeszło 80 tysięcy osób podpisało apel, w Austrii — przeszło 600 tysięcy, w Finlandii — 140 tysięcy i w Iranie przeszło 600 tysięcy.

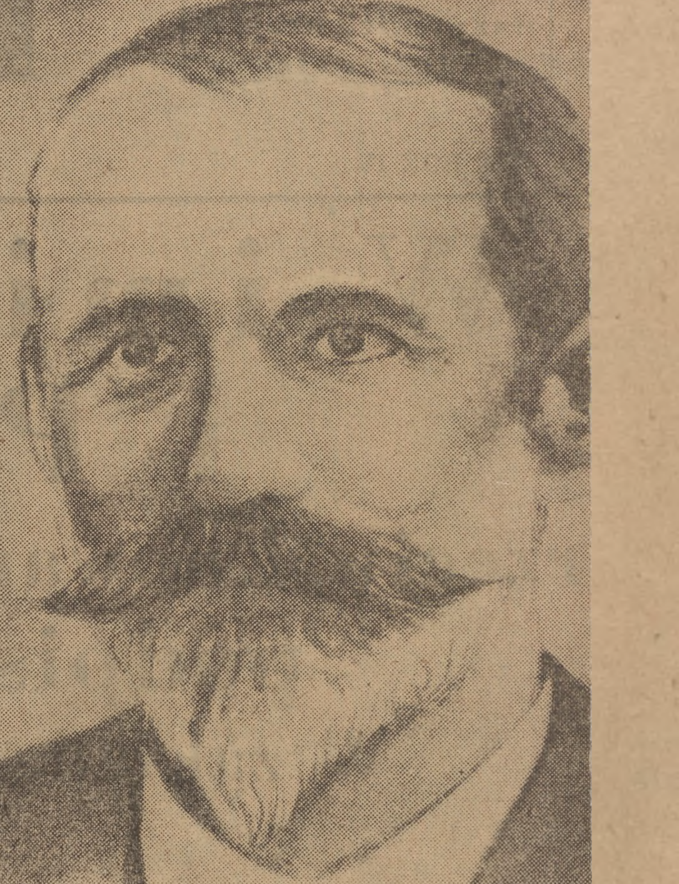
*

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z New Delhi, że na II Ogólnohinduskim Kongresie Pokoju uchwałono m. in. rezolucję, popierającą rozpoczętą kampanię zbierania podpisów pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju.

„Zwracamy się do premiera i rządu Indii — stwierdza rezolucja — o poparcie tego apelu i podjęcie odpowiednich kroków w celu zaproszenia do Delhi przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw — Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, W. Brytanii i Francji. Ukoronowaniem tego spotkania winno być zawarcie Paktu Pokoju, czego żąda cała ludzkość".

Uczestnicy Kongresu zdecydowanie potępili represje władz hinduskich, wobec obrońców pokoju i wezwali do położenia kresu tym represjom.

W 85 rocznicę urodzin Juliana Marchlew[skiego]



Przed 85 laty, dnia 16 maja 1866 roku, urodził się Julia[n Mar]chlewski — wielki Polak — rewolucjonista patriota i inte[rnacjo]nalista, niezłomny szermierz o narodowe i społeczne w[yzwole]nie narodu polskiego i o zwycięstwo rewolucji socjalis[tycznej] we wszystkich krajach, członek „Proletariatu", [współ]twórca i przywódca Związku Robotników Polskich, S[DKPiL] i KPP, współzałożyciel Międzynarodówki Komunis[tycznej]. Julian Marchlewski umarł dn. 22 marca 1925 r. W ub[iegłym] roku, w 25 rocznicę śmierci urnę z prochami Juliana Ma[rchlew]skiego przeniesiono do kraju i umieszczono w mauzole[um na] cmentarzu w Warszawie.

Żadne barbarzyństwa amerykańskie nie złamią wiary narodu koreańskiego w zwycięstwo

Oświadczenie delegacji koreańskiej na uroczystości pierwszomajowe w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). 15 bm. w Wszechzwiązkowym Towarzystwie Łączności z Zagranicą odbyła się konferencja prasowa, na której szef delegacji Koreańskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej ze Związkiem Radzieckim, wiceminister transportu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Hoi-ir odczytał oświadczenie podpisane przez wszystkich członków delegacji:

Oświadczenie stwierdza m. in.: naród koreański, który dzięki Związkowi Radzieckiemu zaznał wolności i w ciągu pięciu lat osiągnął olbrzymie sukcesy w dziedzinie demokratycznego przeobrażenia kraju, skupił się dzisiaj jeszcze bardziej wokół rządu swej Republiki i ofiarną, bohaterską walką udaremnia zbrodnicze plany interwentów.

Rozwścieczeni niepowodzeniami na froncie najeźdźcy amerykańscy uciekają się do niesłychanych bestialstw. Według niekompletnych danych zniszczyli oni w miastach i wsiach Korei 610 tys. fabryk, kopalń, szkół, szpitali i domów mieszkalnych. Ogromnych spustoszeń dokonali w miastach Phenjan, Wonsan, Hamhyn, Czhonczon i innych.

Niesłychanych bestialstw dopuszczali się ludobójcy amerykańscy na przejściowo okupowanych przez nich terenach. W Phenjanie rozstrzelali oni 15 tys. patriotów, w prowincji Hwanhe — jednej z najmniejszych prowincji Korei — 100 tys. osób. W czasie okupacji Seulu aresztowali 75 tys. mieszkańców, z których 10 tys. rozstrzelali. We wsi Sinczon prowincji Hwanhe zakatowali oni bestialsko 70 dzieci w wieku poniżej 10 lat. W prowincji Północny Phenjan we wsi Tonse oprawcy amerykańscy schwytali sekretarza podstawowej organizacji Partii Pracy Jan U-sama, zdarli z niego żywcem skórę, odrąbali nogi, a żonę mordowanego zmuszali do jedzenia jego ciała.

Są to tylko poszczególne przykłady, które można by mnożyć w nieskończoność. Świadczą one o niesłychanych, krwawych zbrodniach, których barbarzyńcy amerykańsko-angielscy i ich satelici dopuszczają się w Korei.

Przy pomocy barbarzyńskiego bombardowania imperialiści amerykańscy mogą zburzyć miasta i wsie, ale nie potrafią nigdy zniweczyć wiary walczącego narodu koreańskiego w ostateczne zwycięstwo.

Rozmowa Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy" stała się nieprzebranym źródłem natchnienia dla narodu koreańskiego, tchnęła w nasze serca niezłomną wiarę w zwycięstwo.

Członkowie delegacji walczącego narodu koreańskiego uważają za wielki dla siebie zaszczyt udział w uroczystościach poświęconych dniu 1 Maja w Moskwie — stolicy wielkiego Związku Radzieckiego. Przypadło nam w udziale ogromne szczęście — w dniu 1 Maja, w dniu defilady i manifestacji mas pracujących na Placu Czerwonym, zobaczyć Generalissimusa Stalina — naszego wyzwoliciela, wodza całej postępowej ludzkości.

Gwiazdy kremlowskie — stwierdza na zakończenie oświadczenie — wskazują drogę do wyzwolenia wszystkim uciśnionym narodom świata.

Do Moskwy — stolicy wielkiego mocarstwa socjalistycznego, ostoi pokoju na całym świecie — biegną spojrzenia mas pracujących wszystkich krajów.

Niech żyje nierozerwalna przyjaźń między narodem radzieckim i koreańskim!

Niech żyje Wódz całej postępowej ludzkości, wyzwoliciel i przyjaciel naszego narodu — Wielki Stalin!

Braterskie pozdrowienia pracowni[ków] parku autobusowego w Leningra[dzie] dla polskich towarzyszy w Warsz[awie]

(f) Załoga I Parku Autobusowego w Leningradzie nadesłała list do załóg stacji autobusowych w Warszawie, w którym przesyła braterskie pozdrowienia i opisuje swoje osiągnięcia w pracy.

„Dążenie do zwiększenia norm przebiegu między remontami stało się u nas zjawiskiem masowym. Wielu kierowców uzyskuje ponad 200 tysięcy kilometrów przebiegu autobusów bez kapitalnego remontu. Przodujący kierowcy zobowiązują się przejechać po 300 tysięcy kilometrów bez kapitalnego remontu" — czytamy m. in. w liście.

„My, ludzie radzieccy — czytamy w dalszym ciągu — rozumiemy, że dalsze suk[cesy na]szego pokojowego budow[nictwa] są możliwe tylko w war[unkach] utrzymania pokoju. Św[iatowy] ruch obrońców pokoju — [stwierdzamy] dalej — stanowi [potężną] siłę zdolną zni[weczyć] awanturnicze plany podżegaczy wojennych. Rosnąca i krzepnąca międzynarodowa solidarność i jedność działania robotników wszystkich krajów w walce o pokój, to rękojmia zwycięstwa Obozu Obrońców Pokoju".

„Niech żyje Obóz Pokoju, demokracji i socjalizmu oraz jego Chorąży Józef Stalin!" — brzmią ostatnie słowa listu.

Odczyt o Feliksie Dzierżyńskim

WARSZAWA (PAP). — Na odczyt o Feliksie Dzierżyńskim, wygłoszony w Warszawie przez kierownika Wydziału Historii Partii przy KC PZPR tow. Tadeusza Daniszewskiego w dniu 16 bm. przybyło ponad 1000 osób.

W głębokim skupieniu wysłuchali zebrani odczytu, obrazującego życie i walkę wielkiego syna narodu polskiego, przywódcy polskiego ruchu rewolucyjnego, bohatera Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, współtwórcy gospodarki socjalistycznej w ZSRR.

Po odczycie został wyświetlony film pt. „Lenin".

Referendum przeciw remilitaryzacji będzie potężną manifestacją na rzecz pokojowej przyszłości jednolitych Niemiec

Przemówienie radiowe prezydenta Wilhelma Piecka

(f) BERLIN (PAP). — We wtorek prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej wygłosił przez radio przemówienie, w którym podkreślił, że wybiła decydująca godzina, kiedy każdy Niemiec winien zająć stanowisko, czy ma być wojna, czy też należy podjąć wszelkie kroki w celu utrzymania pokoju.

Kto głosuje przeciwko remilitaryzacji Niemiec — stwierdził mówca — ten wypowiada się jednocześnie za pokojem.

Prezydent Pieck podkreślił, że Amerykanie i rząd z Bonn usiłują wprowadzić w błąd naród niemiecki, negując ścisły związek między faktem remilitaryzacji a nową wojną.

Walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec jest walką o ocalenie narodu niemieckiego — stwierdził prezydent Pieck.

Z uwagi na to, że sytuacja jest tak poważna i że decyzja powinna być podjęta przez wszystkich Niemców — ciągnął dalej prezydent Pieck — zwracam się do całego narodu niemieckiego i uważam za konieczne zwrócić się również do prezydenta Trizonii Heussa.

Obejmując swe stanowisko — oświadcz. Pieck pod adresem Heussa — przyrzekł pan pracować dla dobra narodu niemieckiego i odwrócić od niego nieszczęście. Uważam, że wojna, która zagraża narodowi niemieckiemu, jest największym nieszczęściem.

Ponosi pan, podobnie jak ja, ogromną odpowiedzialność wobec narodu niemieckiego. Istnieje możliwość odwrócenia nieszczęścia grożącego narodowi niemieckiemu. W tym celu winien pan uchylić sprzeczny z konstytucją zakaz przeprowadzenia referendum ludowego.

Pieck przypomina, że rząd NRD oraz Izba Ludowa niejednokrotnie oświadczały, iż gotowe są podjąć wszelkie kroki, które przyczynią się do zapobieżenia wojnie i zmierzają do przywrócenia jedności Niemiec.

Prezydent NRD wyraził nadzieję, że w dniach 3, 4 i 5 czerwca wszyscy Niemcy w czasie referendum ludowego odpowiedzą twierdząco na postawione im pytanie.

Zwracając się do wszystkich Niemców Pieck stwierdza, iż winni oni zdecydowanie wypowiedzieć się przeciwko remilitaryzacji Niemiec, za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w roku 1951.

W zakończeniu Pieck oświadczył: Chodzi o to, aby uratować nasz kraj przed straszną katastrofą. Zadanie uratowania naszego kraju nakłada na nas obowiązek odsunięcia na dalszy plan wszelkich różnic politycznych i religijnych. Każdy winien zrozumieć, że chodzi o nasze życie, o życie naszych żon i dzieci, o przyszłość naszego kraju. Zdając sobie z tego sprawę każdy winien uczynić wszystko, aby przekształcić referendum ludowe w potężną manifestację na rzecz wolnej i pokojowej przyszłości jednolitych Niemiec.

Ludność Niemiec zachodnich głosuje przeciw remilitaryzacji

BERLIN, (PAP). — Referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 roku zatacza w Niemczech zachodnich coraz szersze kręgi mimo terroru i szykan ze strony władz adenauerowskich.

Tak więc m.in. w kopalni „Nordstern" w Gelsenkirchen głosowało 1.682 osoby. Na pytanie „Czy jesteś przeciwko remilitaryzacji Niemiec?" 1.645 odpowiedziało „tak", 32 — „nie", a 5 powstrzymało się od głosowania. W gminie Riepe, obwód Aurich, w Dolnej Saksonii na 345 głosujących 269 odpowiedziało „tak", 28 — „nie" i 48 — powstrzymało się od głosowania.

Brutalny napad policji Adenauera na młodych bojowników o pokój

Podczas Zielonych Świąt w okolicach Szlezwiku 180 młodych związkowców, zebranych tam na obozie wypoczynkowym, głosowało jednomyślnie przeciwko remilitaryzacji. Gdy następnie uczestnicy głosowania urządzili wiec, zaatakował ich oddział policji. Wielu młodych robotników pobito brutalnie pałkami gumowymi i niektórych ciężko poraniono.

Premiera „Niemców" w Sofii

(f) SOFIA (PAP). — W Teatrze Narodowym w Sofii odbyła się uroczysta premiera sztuki Leona Kruczkowskiego — „Niemcy". Na premierze obecni byli członkowie rządu bułgarskiego, KC Komunistycznej Partii Bułgarii, przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, krajów demokracji ludowej i NRD. Obecny był również ambasador RP w Sofii, A. Barchacz.

Sztukę reżyserował Christo Mirski. Przekładu na język bułgarski dokonała Dora Gabe.

Festiwal filmów polskich w Bułgarii

(f) SOFIA (PAP). — Z inicjatywy dyrekcji kinematografii bułgarskiej oraz Towarzystwa Przyjaźni Bułgarsko-Polskiej zorganizowany został w Bułgarii w dniach od 14 do 21 bm. Festiwal Filmów Polskich.

W reprezentacyjnym kinie stolicy — „Republika", odbyła się uroczysta inauguracja festiwalu, w której wzięli udział członkowie rządu, KC KP Bułgarii, przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR i krajów demokracji ludowej. Obecny był również ambasador RP w Sofii — A. Barchacz.

Amerykańskie knowania w Iranie

(f) LONDYN (PAP). — Jak wynika z doniesień waszyngtońskiego korespondenta „Daily Mail", monopoliści amerykańscy wzmagają swe knowania w Iranie. Według korespondenta, przedstawiciele różnych amerykańskich towarzystw naftowych zabiegają u władz teherańskich o prawo „eksploatacji znacjonalizowanego przemysłu naftowego" w Iranie.

Stanowisko kół oficjalnych USA — dodaje korespondent — wzmaga wrażenie, że będą one popierały towarzystwa amerykańskie w ich staraniach o korzystanie z irańskich źródeł nafty.

Delegacja związkowców USA opuściła Warszawę

(f) Dnia 16 bm. opuściła Warszawę, udając się do Czechosłowacji delegacja związkowców USA.

Na lotnisku odjeżdżających że[gnali] przedstawiciele CRZZ z wiceprzewodniczącym tow. A. Burskim na czele.

W kilku wierszach

POSŁOWIE Z BONN „NA STUDIACH" W AMERYCE

(f) BERLIN (PAP). — Jak wynika z doniesień agencji zachodnio-niemieckiej DPA, 15-tu deputowanych do „parlamentu" w Bonn odleciało z Frankfurtu nad Menem do USA na zaproszenie Departamentu Stanu.

WYNALAZEK INŻYNIERÓW CZECHOSŁOWACKICH

PRAGA (PAP). — W czechosłowackim przemyśle drzewnym przy produkcji mebli zastosowano nową masę tzw. „winidur", otrzymywaną z węgla, wapna i wody, która zastępuje rurki stalowe stosowane dotychczas w produkcji mebli.

NOWY FILM RUMUŃSKI

BUKARESZT (PAP). — W tych dniach na ekranach kin w Bukareszcie ukazał się nowy, pełnometrażowy film pt. „Życie zwycięża", nakręcony według scenariusza rumuńskich pisarzy A. Baranga i D. Negranu. Treścią filmu jest walka uczonych rumuńskich przeciwko kosmopolityzmowi w nauce.

Socjalzdrajcy idą ręka w rękę z de Gaulle'm

Przedwyborcze manewry reakcji francuskiej

(f) PARYŻ (PAP). Mimo że kampania przedwyborcza we Francji rozpocząć się ma oficjalnie 28 maja — już obecnie, jak donosi radio paryskie, walka przedwyborcza przybiera na sile.

Politycy reakcyjni wygłaszają „programowe" przemówienia na kongresach partii rządowych oraz na konferencjach departamentalnych, opracowują plany zblokowania wszystkich sił antyludowych przeciwko partii komunistycznej. Prawicowa prasa francuska prowadzi jadowitą kampanię skierowaną przeciwko demokratom i obrońcom pokoju.

Odbywający się obecnie 43 Kongres Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO) jest wyrazem gorączkowych manewrów przedwyborczych przywódców prawicowych socjalistów.

Znany działacz prawicowych socjalistów Ramadier, oświadczył otwarcie na Zjeździe: „Zjednoczymy się nawet z diabłem jeśli będzie potrzeba". Chodzi tu przede wszystkim o wspólne pójście do wyborów z degaullistami.

Również partia katolicka MRP rozpoczęła kampanię przedwyborczą, wzywając do występowania wraz z innymi partiami prawicowymi przeciwko komunistom.

W Paryżu podano do wiadomości o stworzeniu nowej koalicji, w skład której wchodzą reakcyjne ugrupowania: „niezależni republikanie", „partia akcji chłopskiej i socjalnej", „zjednoczenie lewicowych republikanów" itd. Reakcja ochrzciła ten swój nowy twór mianem „czwartej siły".

Dziennik „Humanite" stwierdza, że powyższa koalicja ma być pomostem między faszystą de Gaulle'm i osławioną „trzecią siłą".

„L'Humanite" o amerykańskiej okupacji Francji

(f) PARYŻ (PAP). Dziennik „L'Humanite" zamieszcza artykuł, w którym opisuje amerykański obóz wojskowy w Chalon koło Poitiers. W Chalon rozbudowuje się lotnisko dla ciężkich bombowców amerykańskich. W związku z tym licznym chłopom grozi wywłaszczenie.

Sport z ostatniej chwili

Porażka Gościańskiego na mistrzostwach Europy w Mediolanie

W późnych godzinach wieczornych rozegrane zostały w Mediolanie walki ćwierćfinałowe o mistrzostwo Europy w boksie w wadze ciężkiej. W jednej z nich Gościański (Polska) przegrał na punkty z Segni (Włochy).

Z notatnika agitatora pokoju

Dalsze odpowiedzi na pytania

Zamieszczamy poniżej dalsze odpowiedzi na pytania, które napłynęły do redakcji od terenowych komitetów pokoju.

PYTANIE: Niektóre obwodowe komitety pokoju polecają swym agitatorom odwiedzanie określonej ilości mieszkań, gdzie według danych komitetu są osoby niezatrudnione w zakładach pracy. Czy takie ograniczanie pracy agitatorów jest słuszne?

Odpowiedź: Nie jest słuszne. Agitatorzy powinni odwiedzać wszystkie mieszkania na swym terenie. W pominiętych lokalach mogą bowiem znajdować się osoby niezatrudnione lub obłożnie chore, o których komitet blokowy mógł przypadkowo nie wiedzieć. Mogą się w tych mieszkaniach znaleźć osoby przybyłe z innych miejscowości. Wszystkim tym osobom agitatorzy powinni wyjaśnić cel Plebiscytu Pokoju i ułatwić im udział w głosowaniu.

PYTANIE: Niektóre obwodowe komitety pokoju w Warszawie otrzymały karty do głosowania w Plebiscycie Pokoju, ostemplowane pieczątką różnych komitetów pokoju spoza Warszawy. Czy te karty są ważne?

Odpowiedź: Karty ostemplowane pieczątkami zamiejscowych komitetów pokoju istotnie trafiły do niektórych obwodów stolicy wskutek omyłki popełnionej przy pośpiesznej ekspedycji. Ale wszystkie te karty są ważne i nie należy dążyć do ich zamiany na prawidłowo ostemplowane. Przy głosowaniu komitety pokoju powinny więc wszędzie przyjmować składane karty bez względu na nazwę miejscowości figurującą w pieczątce.

PYTANIE: W niektórych miejscowościach podwarszawskich terenowe komitety pokoju wręczają karty do głosowania ludziom zatrudnionym w stołecznych zakładach pracy, traktując ich jako osoby niezatrudnione, gdy tymczasem w miejscu pracy ludzie ci również otrzymali karty do głosowania. Jak mają takie osoby postępować?

Odpowiedź: Osoby te powinny — rzecz prosta — głosować tylko w miejscu pracy w Warszawie, a w miejscu zamieszkania wyjaśnić, że zaszło nieporozumienie i zwrócić agitatorom zbędne karty do głosowania.

PYTANIE: Na terenie niektórych komitetów blokowych agitatorzy uprzedzają przy doręczaniu kart, aby jej nie podpisać w domu, lecz dopiero w lokalu, gdzie odbędzie się głosowanie. Czy takie nastawienie jest słuszne?

Odpowiedź: Nie jest słuszne. Głosujący może podpisać kartę i przed przybyciem do lokalu komitetu pokoju, co zapewne przyczyni się do sprawniejszego przebiegu samego aktu głosowania.

Stolica w dniach Plebiscytu

Karol Małcużyński

Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu. Do tej olbrzymiej hali weszliśmy nie dalej, jak pół godziny temu. A przecież co najmniej w kilkunastu miejscach widzimy już plakietki, z portretem Prezydenta, oznaczające zespoły i stanowiska, które zaciągnęły Warty Pokoju.

„Ja, frezer, Jabłoński Wiesław, dla uczczenia wielkiego dnia Narodowego Plebiscytu Pokoju, zobowiązuję się w ciągu miesiąca podwyższyć procent wykonania normy ze 140 na 200 procent..."

Podobny tekst, własnymi prostymi słowami wypełnia starszy brygadzista Wawiórowski. Siedzi przy stoliku otoczonym kilkoma robotnikami — to następni, którzy chcą zaciągnąć Warty Pokoju.

„Podzespół tow. Raczyńskiego Tadeusza podejmuje się do dnia 31 maja podwyższyć wydajność pracy o 30 proc., aby godnie uczcić Narodowy Plebiscyt, aby jeszcze bardziej zadokumentować wolę walki o pokój..."

„Aby jeszcze bardziej uczcić..." — jest w tych słowach myśl, która nurtuje całą załogę Żerania. Wielu innych mówi to samo trochę tylko innymi słowami. Szlifierz Woźniczka odpowiada na wezwanie szlifierza Zakładów Starachowickich: „...Przystępuję do współzawodnictwa o tytuł najszybszego szlifierza w Polsce. W ten sposób mój udział w walce o pokój i plan 6-letni, o siłę i bezpieczeństwo naszej Ojczyzny, zwiększy się, a mój podpis pod Apelem Światowej Rady Pokoju zostanie poparty konkretnym osiągnięciami produkcyjnymi..."

Brygada ZMP, złożona z uczniów Liceum Mechanicznego wzywa inne brygady do współzawodnictwa: „... by w ten sposób, naszym stale zwiększającym się wysiłkiem produkcyjnym, naszą stale rosnącą wydajnością wzmóc znaczenie naszych podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju, zaprotestować przeciw tym, którzy chcą znów włożyć broń do ręki burzycielom naszej stolicy..."

*

Razem z nami weszli na salę agitatorzy pokoju — ich właśni żerańscy towarzysze pracy — rozdają karty plebiscytowe. Robotnicy chowają je starannie, pieczołowicie pod roboczy kombinezon — żeby się nie zmięła, żeby się nie wybrudziła.

Robotnicy Żerania podpisują Apel — jak jeden. To jasne. Ale z tych krótkich rozmów, z tych wypowiedzi — bije jedna myśl: oni, trzon załogi, przyszłej wielkiej fabryki, dumy Warszawy, chcą wzmóc znaczenie swych podpisów — po robociarsku, robotniczymi zobowiązaniami, z warszawska — warszawskim tempem pracy. Jeszcze mocniej wyrazić bunt przeciw wskrzeszeniu hitleryzmu, gniew przeciw amerykańskim mordercom w Korei.

Może właśnie dlatego weszli tutaj równocześnie na salę agitatorzy pokoju z kartami plebiscytowymi i przedstawiciele Rady Zakładowej z plakietkami Wart Pokoju. Może dlatego brygadzista tow. Woźniak, który już zaciągnął ze swym zespołem Wartę Pokoju, ogląda się za agitatorem, który mu wręczy kartę plebiscytową, a drugi, przodujący brygadzista — Sosnowiec, który tę kartę już otrzymał, dopomina się: „Przynieście nam plakietkę Warty Pokoju — zaraz się schodzi mój zespół..."

Woźniak na wzmiankę o Plebiscycie mówi o budowie: „Budujemy za wszystkie lata wstecz. Chcemy do czegoś dojść. Po raz pierwszy budujemy naszą siłę. I nie damy, żeby nam draństwo znów przeszkodziło. Dlatego podpisujemy".

A Sosnowiec dorzuci krótko: „Walka o pokój — to również to..." — i szerokim gestem pokaże dokoła rozległą salę. Stoją na stanowiskach świeżo zamontowane radzieckie obrabiarki. Olbrzymia hala, przy której montażu pracował, jeszcze niedawno ten sam Woźniak, zamienia się w halę produkcyjną przyszłej fabryki. Fabryki przemysłu, któregośmy w Polsce nie mieli nigdy.

Gdyśmy w chwilę później rozmawiali w grupie robotników, ktoś się żachnął na pytanie o Plebiscycie:

„Co się o takie rzeczy pytacie, towarzyszu. Po to u nas Plebiscyt, żebyśmy się złączyli z całym światem. Imperialiści boją się, jak ognia, ludzi, co podpisują. Gdyby się nie bali — nie wściekaliby się tak na nasz ruch... Boją się, bo nasze głosy przypominają im los Hitlera..."

Rzecz szczególna. W tym samym dniu, na drugim krańcu Warszawy niemal tych samych słów użył ktoś inny. Byliśmy na uroczystym zebraniu Naczelnej Organizacji Technicznej. Zebrało się tu ponad 500 inżynierów i techników warszawskich: mechanicy, konstruktorzy, lądowcy, architekci. Przemawiał inż. Sigalin.

„Imperialiści nie zlękliby się ani 100 ani 500 milionów samych podpisów. Ale boją się śmiertelnie ręki, która trzymała pióro. Boją się mózgu, który tą ręką kierował. Boją się ludzi, którzy twardo bezwzględnie ostrzegają przed zbrodnią i wybierają w ten sposób swoje miejsce, swój obóz. Ludzi, którzy grożą gniewem i karą..."

„Żadne względy moralne nie wstrzymają bandyty przed zbrodnią. To siła, którą zmobilizował Apel Sztokholmski sprawiła, że bomba atomowa na Koree nie spadła — mimo pogróżek. To Apel Sztokholmski, to wola setek milionów ludzi i nas także, na tej sali, związała ręce przestępcom. A dziś silniejsi jesteśmy niż przed rokiem..."

*

Był jeden z pierwszych, cieplejszych majowych wieczorów, gdyśmy wychodzili z sali NOT. Na małej uliczce Czackiego rosły olbrzymie gmachy. Wzdłuż Świętokrzyskiej, na pobliskim placu Wareckim — piętrzyły się rusztowania i żelbetowe konstrukcje. Krakowskie Przedmieście przeprowadzało generalną wiosenną toaletę. W rusztowaniach stały nieliczne, nieotynkowane domy. Znikły już ostatnie szczerby na zdruzgotanym 6 lat temu, prastarym szlaku królewskim. „To chyba jedna z najpiękniejszych ulic świata" — mówił mi kilka dni temu jeden z bułgarskich kolegów, gdyśmy Krakowskim i Nowym Światem pędzili wśród stutysięcznego szpaleru ludzi, witających uczestników Wyścigu Pokoju.

Na pięknym dostojnym Pałacu Staszica, wiekowej siedzibie polskich nauk i sztuk, na błękitnym transparencie krótki napis: „Chodzi o to, by zdobycze nauki służyły sprawie ludzkości".

Sprawie ludzkości — nie ludobójstwu.

Tydzień temu nasi najwybitniejsi naukowcy, lekarze, profesorowie Akademii Medycznej w Warszawie wystosowali apel do wszystkich lekarzy i naukowców świata: „W rozgrywce między pokojem a wojną rzućcie na szalę pokoju cały Wasz geniusz naukowy i Waszą siłę moralną. Miejcie w pogardzie pseudo-naukowców, hańbiących nasze wspólne ideały... a sprzedających swoją wiedzę fabrykantom śmierci—Waszym i naszym wrogom, wrogom całej postępowej ludzkości... Zapalcie w sercach Waszych współobywateli święty ogień walki o zachowanie Waszych i naszych uczelni, Waszych i naszych bibliotek, Waszej i naszej młodzieży...".

Ta nasza młodzież oblegała tego samego wieczora stoiska na ulicznym Kiermaszu Książki w Alei Stalina. Tłumy chodziły wśród alei i kiosków, między portretami Staszica i Kołłątaja, Marii Skłodowskiej-Curie i Kopernika, Prusa i Żeromskiego.

Wielu spośród tej młodzieży było w trójkach pokoju, z którymi chodziliśmy od domu do domu, od mieszkania do mieszkania. Doręczali karty plebiscytowe

*

Gdy w przeddzień rozpoczęcia Plebiscytu idziemy ulicami we wczesnym, majowym zmierzchu—w wielu domach, na wielu ulicach ten sam ruch, to samo ożywienie. Padają strzępy rozmów. Jakaś młoda dziewczyna, wielce zacietrzewiona sprzecza się ze swym towarzyszem, w studenckiej czapce:

— A co? Słyszałeś, jak powiedziała? Jak ludzie słuchali. Mówię ci — nikt tak o pokoju nie potrafi powiedzieć, jak kobieta.

Gdzie indziej inny fragment: „Korea... cały kraj jak Warszawa... i co zyskali po roku...".

Korea! Rzeczywiście zbliża się rok. Rzeczywiście — jak przed rokiem wojska najeźdźcze stoją na 38 równoleżniku. Tylko kraj kwitnący i budujący — zamieniony w pole ruin. Ten rok bohaterskiej walki przeciw najeźdźcom jest już zwycięski. Do całego świata zbliżył sprawę walki o pokój, nam przypomniał tak niedawne dni grozy. Wróg odsłonił twarz. Jego zbrodnie nauczyły nas nienawiści i pasji.

Wczoraj, w jednym z mieszkań przy ul. Złotej, ktoś wspomniał o wielkich dniach Warszawy — o II Światowym Kongresie Pokoju. „To były dni! Zobaczyliśmy naszą siłę. Tylu ludzi, najlepszych z całego świata. Chyba każdy głosując, o nich będzie pamiętał..."

Ten rok, który upłynął od Apelu Sztokholmskiego był rokiem rosnącego poczucia siły. To poczucie dały setki milionów podpisów pod Apelem, ich wpływ na wydarzenia świata. To poczucie siły wzmogły sukcesy naszej gospodarki i wytyczenie granicy pokoju z Niemiecką Republiką Demokratyczną. To poczucie siły wzmogła walka francuskich dokerów. To poczucie siły spotęgowało zwycięstwo pierwszej powojennej pięciolatki stalinowskiej. O naszej sile mówiła wściekłość i pasja, z jaką plugastwo całego świata atakuje, tępi i opluwa wielki ruch pokoju, Nasza siła — ich słabość.

Na warszawskich ulicach — jak w całym kraju, w setkach warszawskich fabryk, świetlic, domów i biur — na błękitnym tle widnieją słowa:

„Pokój zostanie zachowany i utrwalony jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca — Stalin".

Warszawa — jak cały kraj — wie, że te same słowa w dziesiątkach języków, w dziesiątkach krajów stają się dziś własnością i prawdą milionów prostych ludzi. Na Kiermaszu Książki, przez uliczne megafony płyną słowa wiadomości dziennika wieczornego: „W Chinach zebrano już 210 milionów podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju... W Bułgarii ponad 5 milionów... we wszystkich krajach kapitalistycznych trwają wielkie przygotowania do akcji zbierania podpisów... robotnicy Niemiec zachodnich masowo deklarują udział w narodowym referendum przeciw remilitaryzacji Niemiec, w Paryżu rozpoczyna się Międzynarodowa Konferencja walki o pokojowe rozwiązania problemu niemieckiego..."

W Narodowym Plebiscycie Pokoju naród polski pokaże i potwierdzi, że stanął w rzędzie tych narodów, które ujęły w swe ręce sprawę zachowania pokoju i potrafią bronić jej do końca.

Młodzież walczy o pokój



W szkole im. Królowej Jadwigi w Warszawie odbyła się masówka pod hasłem: — „Podpisujemy Apel Światowej Rady Pokoju". Po masówce agitatorzy rozdali karty plebiscytowe. Na zdjęciu uczennice szkoły podczas masówki. Foto CAF — Tymiński

Opoka sił pokoju

Był listopad 1944 roku. Na rozległym froncie, od Bałtyku po Bałkany, radzieccy żołnierze wolności druzgotali armię hitlerowską, doprowadzając do końca wielkie dzieło wyzwolenia narodów. Widzieli zarówno przyjaciele, jak i wrogowie, że takiej potęgi nie znał świat. Potęgi, która w proch i pył obraca tak pieczołowicie wyhodowaną i pielęgnowaną przez światowy kapitalizm, hitlerowską machinę wojenną, opierającą się o potencjał gospodarczy całej prawie Europy. Potęgi, która kruszy na miazgę największą siłę, jaką stworzyć mógł międzynarodowy imperializm.

W owe dni, w 27 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przemówił wielki budowniczy potęgi Kraju Socjalizmu, organizator jego zwycięstw. Narody usłyszały słowa Stalina:

„Zadanie polega nie tylko na tym, aby wygrać wojnę, lecz i również na tym, aby uniemożliwić zrodzenie się nowej agresji i nowej wojny, jeśli nie na zawsze, to przynajmniej na długi okres czasu".

I wiedziały narody: Wielka potęga niezwyciężonego Związku Radzieckiego z całą mocą rzucona została na szalę pokoju

*

Gdy na całym świecie tłumy ludzi wiwatowały w Dzień Zwycięstwa, wdychając pełną piersią powietrze pokoju i ciesząc się myślą o jasnej przyszłości, był taki człowiek, który ze złością i rozdrażnieniem przyglądał się pogodnym, rozradowanym twarzom moskiewskiej młodzieży. Człowiekiem tym był George F. Kennan, radca ambasady amerykańskiej w Moskwie. Wyglądając przez okno z pokoju ozdobionego portretem Trumana, pan Kennan wycedził jadowite słowa: *„Oni się cieszą... Myślą, że wojna się skończyła, a ona dopiero się zaczyna".*

Obecny przy tym dziennikarz angielski Ralph Parker znacznie później pisał: *„Tego dnia nie zwróciłem zbytniej uwagi na słowa Kennana. Lecz dzisiaj, po czterech latach, pamiętam je tak dokładnie, jak wszystko, co widziałem i słyszałem w ów Dzień Zwycięstwa".*

Złowróżebne słowa Kennana nie były oczywiście prywatnym tylko zdaniem radcy ambasady USA.

Gdy na polach bitew grzmiał jeszcze huk dział, Związek Radziecki pracował już nad pokojem, a monopoliści amerykańscy knuli już nową wojnę. Powojenna polityka Związku Radzieckiego jest w prostej linii przedłużeniem i umacnianiem zwycięstwa nad hitleryzmem. Powojenna polityka rządu USA jest w prostej linii przedłużeniem polityki pielęgnowania hitleryzmu i tylekroć podczas wojny prowadzonych konszachtów z Hitlerem.

Z tą sama nieugiętą konsekwencją, z jaką Armia Radziecka ukręciła łeb hitlerowskiej hydrze i przyniosła narodom pokój i wolność, dyplomacja radziecka walczy o zachowanie i utrwalenie pokoju, o pokrzyżowanie amerykańskich planów rozpętania nowej rzezi światowej, o okiełznanie amerykańskich następców Hitlera.

Taka jest istota walki dwóch zasadniczo przeciwstawnych linii w polityce międzynarodowej. Te dwie linie, linia pokoju i linia wojny, jak czerwona nić przewijają się poprzez wszystkie konferencje międzynarodowe, z niezwykłą wyrazistością występowały w toku kolejnych sesji ONZ.

*

Związek Radziecki konsekwentnie dąży do zażegnania ognisk wojny, do umocnienia współpracy międzynarodowej.

ZSRR walczy o rozwiązanie sprawy Niemiec w duchu uchwał poczdamskich, przeciw prowadzonej przez państwa zachodnie remilitaryzacji i odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu, o jednolite, pokojowe Niemcy.

W ONZ, delegacja radziecka stale, z niesłabnącą wytrwałością domagała się zakazu propagandy wojennej, redukcji zbrojeń wielkich mocarstw, zakazu broni atomowej i kontroli międzynarodowej nad energią atomową, zawarcia Paktu Pokoju pięciu mocarstw. Mechaniczną większością głosów swych satelitów w ONZ Stany Zjednoczone odrzucały radzieckie propozycje, wzmagając jednocześnie zbrodniczą propagandę wojenną, rozkręcając coraz bardziej szaleńczy wyścig zbrojeń.

Z całą jaskrawością przejawia się walka między linią pokoju a linią wojny na obradującej obecnie w Paryżu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, która doszła do skutku z inicjatywy ZSRR i pod przemożnym naciskiem opinii światowej. Zgodnie z wolą przytłaczającej większości ludzkości, zaniepokojonej wskrzeszeniem hitlerowskiego Wehrmachtu i szaleńczym wyścigiem zbrojeń, delegacja ZSRR, z całą stanowczością domaga się rozpatrywania przez Radę Ministrów czterech mocarstw sprawy demilitaryzacji Niemiec i redukcji zbrojeń.

Przedstawiciele państw zachodnich usiłują za wszelką cenę storpedować wspólne obrady. Toteż ilekroć przedstawiciel ZSRR dla osiągnięcia porozumienia przyjmuje ich sformułowanie, rzucają oni nowe kłody pod nogi, stwarzają nowe trudności na drodze porozumienia. A mimo to, delegacja radziecka z niesłychaną cierpliwością ciągle i wciąż ponawia wysiłki mające na celu uzgodnienie porządku obrad, umożliwienie zwołania Rady Ministrów czterech mocarstw.

*

Dlaczego Związek Radziecki z taką konsekwencją, z takim uporem, z takim oddaniem walczy o pokój? W marcu 1950 roku, tow. Mołotow mówił:

„Nie mamy potrzeby ukrywać, że Związek Radziecki zainteresowany jest w trwałym pokoju i w szerokiej, pokojowej współpracy z innymi krajami, aby urzeczywistnić swe wielkie gospodarcze plany i perspektywy. Trwały pokój, pokój na całym świecie — oto sztandar, pod którym kroczą naprzód: Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej".

W świecie imperialistycznym panuje prawo dżungli; silniejszy pożera słabszego. Taka psychologia rekinów obca jest ustrojowi socjalistycznemu. Nie może chcieć wojny rząd, który odwieczne pustynie zamienia w urodzajne pola i kwitnące sady. Nie może nie pragnąć pokoju naród, który co dzień uruchamia nowe, wielkie zakłady przemysłowe, który z każdym dniem żyje coraz lepiej, który ujarzmia przyrodę i pomnaża swój dobrobyt, który twórczą pracą buduje komunizm.

Lenin i Stalin, wielcy sternicy państwa radzieckiego niejednokrotnie z naciskiem podkreślali, że możliwe jest pokojowe współistnienie dwóch systemów: kapitalistycznego i socjalistycznego. Na tym założeniu oparta jest konsekwentnie pokojowa, stalinowska polityka zagraniczna ZSRR.

Związek Radziecki nie chce wojny dlatego, że państwu radzieckiemu, państwu robotników i chłopów obce są wszelkie dążenia zaborcze, że ustrój socjalistyczny nie boi się pokojowego współzawodnictwa z ustrojem kapitalistycznym, że we współzawodnictwie tym pewny jest zwycięstwa. Związek Radziecki pragnie pokoju i o pokój walczy dlatego, że nie boi się kryzysów, że nie jest — jak świat kapitalistyczny — targany wewnętrznymi sprzecznościami. Dlatego, że jest silny, niezwyciężony.

Gdy Związek Radziecki stale podnosił sprawę zakazu broni atomowej, imperialiści mówili: to dlatego, że Związek Radziecki sam broni atomowej nie posiada, bo jest słaby. Okazało się jednak — że Związek Radziecki od dawna broń atomową posiada. Czyż trzeba więc bardziej dosadnego dowodu, że Związek Radziecki walczył i walczy o zakaz tej broni masowego zniszczenia, kierując się tylko pragnieniem zapobieżenia wojnie atomowej, zaoszczędzenia ludzkości cierpień i zniszczeń jakich nie znały dzieje dotychczasowych wojen?

*

Jest historyczną zasługą dyplomacji radzieckiej, że demaskując podżegaczy wojennych, ostrzegła narody przed wiszącą nad nimi groźbą nowej wojny, że imperialistom nie udało się zastraszyć mas ludowych i podstępnie wtrącić ich w otchłań wojny, że miłująca pokój ludzkość mogła w porę zmobilizować się i zorganizować do walki przeciw zbrojeniom, przeciw wskrzeszaniu hitlerowskiego Wehrmachtu, przeciw przygotowywanej przez agresorów wojnie atomowej. Niezmiennie podkreślając, że współpraca państw różniących się pod względem ustroju, jest praktycznie możliwa, proponując w każdej sytuacji konkretne drogi rozwiązania spraw spornych i pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych, Związek Radziecki obalił kłamliwą tezę agresorów, jakoby wojna była nieunikniona. Tym samym. Związek Radziecki pokazał narodom perspektywę, uzbroił prostych ludzi w wiarę w możliwość utrwalenia pokoju, natchnął ich przez to nieugiętą wolą wywalczenia pokoju.

Ale czy walka ta jest celowa — zapyta sceptyk?

Oczywiście, było by mrzonką walczyć o Pakt Pokoju, gdyby wszystkie mocarstwa chciały wojny. Walka ta jednak jest realna właśnie dlatego, że spośród pięciu mocarstw, pokoju pragnie wielki naród chiński, że walce o pokój przewodzi największa potęga świata, niezwyciężony Związek Radziecki.

Jakże złudna była nadzieja imperialistów, że rany odniesione podczas wojny opóźnią rozwój państwa radzieckiego, wyczerpią jego siły. Niespożyte są siły państwa, które czerpie z entuzjazmu i twórczego wysiłku mas. Wyniki wykonania stalinowskiej pięciolatki powojennej, obuchem po głowie uderzają agresorów. Czyż nie zastanowią się trzeźwiejsi spośród imperialistów, że już w tej chwili potencjał gospodarczy ZSRR jest prawie dwukrotnie wyższy niż był wtedy, gdy Związek Radziecki druzgotał hitleryzm — tę czołową siłę międzynarodowego imperializmu?

I czyż nie jest to niezmiernej wagi realno-polityczny czynnik, który ma olbrzymie znaczenie dla ogarniającej świat cały walki narodów o narzucenie imperialistom Paktu Pokoju?

Świadomość niezmiernej potęgi, potęgi całego obozu pokoju obejmującego państwa frontu antyimperialistycznego i setki milionów ludzi w krajach kapitalistycznych — oto co dodaje nam otuchy i wiary w zwycięstwo tej wielkiej sprawy, o którą walczymy oddając głos w Narodowym Plebiscycie Pokoju

J. STAREC

Miliony żądają



„Żądamy zawarcia Paktu Pokoju... Gdyby rząd któregokolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia tego paktu, będziemy uważali odmowę za dowód napastniczych zamierzeń tego rządu".

Rys. J. Zaruba *(Z Apelu Światowej Rady Pokoju)*

DLACZEGO PODPISZĘ KARTĘ NARODOWEGO PLEBISCYTU POKOJU?

STANISŁAWA ADAMSKA
maszynista kolejowy w Poznaniu

„Pracuję na kolei od roku 1945 Zaczęłam jako niewykwalifikowana robotnica. W roku 1950 zostałam przeniesiona do pracy w biurze. Ale ja koniecznie chciałam prowadzić parowóz.

Ojciec mój jest pomocnikiem maszynisty. Czytałam, że w Związku Radzieckim kobiety są maszynistami, więc i ja zapragnęłam. No i spełniły się moje marzenia. Po przeszkoleniu zostałam maszynistą.

Z początku bałam się, że nie poradzę, ale wykazałam się zdolnościami. Powierzono mi parowóz. Chcę się dalej uczyć, zostać dyspozytorem parowozowni, potem instruktorem.

Wszystkie moje plany są oczywiście związane z tym, czy potrafimy obronić pokój, zagrożony przez amerykańskich następców Hitlera. Dlatego wiem, że muszę oddać wszystkie swe siły w walce o pokój. Dużo teraz pracuję i uczę się.

Podpisuję kartę plebiscytową, bo wierzę, że siła jest w jedności wszystkich ludzi walczących o pokój.

INŻ. STANISŁAW URBANIAK
ZPB im. J. Stalina w Łodzi

Przyłączam swój głos do milionowych rzesz obrońców pokoju przez podpisanie Karty Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Podpisanie Karty Narodowego Plebiscytu Pokoju uważam za swój obowiązek jako człowieka, Polaka i wreszcie — jako technika. Jako technika dlatego, że pokój umożliwia nam przejście na wyższy stopień rozwoju sił twórczych, pomnożenie i polepszenie produkcji przemysłowej.

Jestem przekonany, że wszyscy technicy dołożą jeszcze większych starań, by kraj nasz stał się jeszcze bardziej technicznie uzbrojony, by o jego potęgę rozbiły się podłe knowania handlarzy śmierci.

PAWEŁ WOJTIUK
członek spółdzielni produkcyjnej Brzeziny gmina Kraśnieszyn

Powinniśmy wszyscy podpisać Kartę Plebiscytową, żeby pokazać agresorom, że nas jest więcej, że nas jest siła, i że razem z innymi narodami zdołamy związać krwawe łapy trumanowskich podżegaczy.

Mam już lat 65, przeżyłem dwie wojny — dosyć się nacierpiałem i napatrzyłem jak cierpią inni. W ostatniej wojnie ginęli w Majdanku ludzie z naszej gromady. Teraz nareszcie możemy żyć jak ludzie. Mamy swoją spółdzielnię produkcyjną. Sami ją budujemy dla siebie.

Na 33-lecie Rewolucji Październikowej jeździłem do Związku Radzieckiego. Widziałem jakie tam są osiągnięcia, jaka kultura! — Takiej nigdzie na świecie nie ma. Z tego źródła czerpiemy. Chcemy tak jak oni budować lepsze życie. I nie pozwolimy, by agresorzy zniszczyli w nowej wojnie, to cośmy zrobili. Dlatego walczę o pokój.

ZBIGNIEW BOJANOWSKI
tokarz narzędziowni w Fabryce Samochodów Osobowych

Wyrosłem w ciemnej izbie, gdzie po ścianach lała się woda i rósł grzyb. Taka była przeszłość, to dali mi kapitaliści.

Dzisiaj — moje życie jest inne. Jako przodownik pracy dostałem jasne, słoneczne mieszkanie, w którym wyrasta moja malenka córeczka Ania. Żeby odwdzięczyć się naszej Ludowej Ojczyźnie za to co mi dała, staram się pracować coraz lepiej. Na mojej tokarce stosując szybkościową obróbkę metali uzyskuję około 890 mtr./min. I to jest mój protest przeciwko nowej wojnie, jaką gotuje światu nienasycony kapitał.

Podpis, który złożę w dniu 17 maja na plebiscytowej karcie, to nie jest tylko proste oświadczenie, że chcę pokoju. Chcę wyrazić przez ten podpis i to, że pokoju bronić będę czynem, że stając w obronie pokoju — bronię naszego trudu i pracy nad utrwaleniem naszych dotychczasowych osiągnięć.

ZOFIA WYDRYCH
nauczycielka z Łopuszyna, pow. Kielce

Uczę dzieci o naszej Ojczyźnie o tym, jak się ją buduje i jaka piękna będzie w przyszłości. Widzę, jak rozwijają się te dzieci, jak rosną. A przecież same dzieci opowiadają często o tym, co słyszały od rodziców: jak dawniej było ciężko, jaki był los dzieci, które nie mogły się uczyć, a zmuszone były do pracy ponad siły.

Wojna pozostawiła wielkie zniszczenia w duszach młodzieży. Wszyscy to wiemy, a szczególnie my, nauczyciele. I szczególnie my powinniśmy się troszczyć o zapewnienie pokoju, żeby móc nadal wychowywać młode społeczeństwo na budowniczych przyszłości.

Złożę podpis na karcie Narodowego Plebiscytu Pokoju właśnie dlatego, że chcę bronić tego co już mamy i tego co budujemy. Chcę i ja, na moim odcinku bronić szczęścia młodego pokolenia przed zbrodniarzami, którzy dziś mordują dzieci koreańskie. Chcę ich zmusić do zaprzestania mordów tych dzieci, tak bliskich mi jak i nasze. Chcę nie dopuścić do tego, by gdziekolwiek na świecie dzieci musiały ginąć.

PAWEŁ MOCZYŃSKI
przodownik pracy, rębacz z kopalni „Kleofas"

Od roku 1919 do 1945 byłem na emigracji w Niemczech, we Francji i Belgii. W Polsce kapitalistycznej nie było dla mnie pracy, a tam, na zachodzie poznałem co to jest wyzysk i poniżenie robotnika przez kapitalistów. I dopiero, gdy w roku 1945 wróciłem do Polski Ludowej, zrozumiałem, że tutaj naprawdę pracuję dla siebie.

Naszym górniczym zadaniem jest dać jak najwięcej węgla krajowi, bo bez węgla nic będzie mógł pracować przemysł, będący podstawą potęgi ojczyzny.

Praca dla rozwoju naszego pokojowego przemysłu — to walka przeciwko amerykańskim bogaczom, którzy chcą podpalić świat, a nam, robotnikom, odebrać nasze zdobycze. Podpisanie Karty Narodowego Plebiscytu Pokoju to moje zobowiązanie do tej walki.

Agitatorzy pokoju na MDM



Przodownik pracy z budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej — Ryszard Wojnarowski otrzymuje kartę plebiscytową Foto CAF

Skład Głównego Obywatelskiego Komitetu Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka w Polsce

Przewodniczący Komitetu — Premier Rządu RP Cyrankiewicz Józef; Zawadzki Aleksander — wicepremier Rządu RP; Jarosiński Witold — minister Oświaty; Sztachelski Jerzy — minister Zdrowia; Krassowska Eugenia — wiceminister Nauki i Szkół Wyższych; Dembińska Zofia — wiceminister Oświaty; Stawiński Eugeniusz — minister Przemysłu Lekkiego; Dembowski Jan — przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju; Kłosiewicz Wiktor — przewodniczący CRZZ; Musiałowa Alicja — przewodnicząca Ligi Kobiet; Ozga-Michalski Józef — prezes ZG ZSCh; Matwin Władysław — przewodniczący ZG ZMP; Kuroczko Eustachy — prezes ZZNP; Kluszyńska Dorota — posłanka; Domańska Irena — wiceprzewodnicząca ZG PCK; Kruczkowski Leon — prezes Związku Literatów Polskich; Broniewska Janina — literatka; Tuwim Julian — literat; Krzemieniecka Lucyna — literatka; Brzechwa Jan — literat; Szelburg-Zarembina Ewa — literatka; Fijałkowska Marta — sekretarz Zw. Zaw. Włókniarzy; Fornalska Marcjanna — matka Małgorzaty Fornalskiej; dr Słomczyńska Helena — dyrektor Departamentu Opieki nad Matką i Dzieckiem ministerstwa Zdrowia; Więcek Julia — małorolna chłopka — matka 15-ga dzieci; Horodecka Stanisława — nauczycielka szkoły podstawowej; Sołowow Ksenia — nauczycielka szkoły TPD w Kielcach; Cieślikowska Maria — nauczycielka szkoły podstawowej w Łodzi; Paternak Helena — przewodnicząca Gminnej Rady Narodowej, woj. rzeszowskie; Jarmułowa Irena — gospodyni domowa, aktywistka Komitetu Rodzicielskiego Szkoły TPD (Warszawa-Koło); Sylling Helena — pracownica Izby Dworcowej w Warszawie; Jakurz Maria — nauczycielka szkoły podstawowej, aktywistka Koła Gospodyń w Michałowie, woj. Białystok; Trońska Michalina — inicjatorka i organizatorka żłobka i przedszkola w Chwalibogowie, pow. Września; Wargałowa Ida — członek gminnej rady narodowej, chłopka, gm. Wały (Mazurka); Gurowska Maria — sędzia Sądu Wojewódzkiego, naczelnik Sądu dla nieletnich; Kasprowicz Helena — dyrektor szkoły 11-letniej w Warszawie; Lewecka Jadwiga — wiceprzewodnicząca Wojewódzkiej Rady Narodowej Katowice; Walczak Maria — członek Zarządu Głównego Ligi Kobiet, aktywistka ruchu pokoju; Radomska Maria — gospodyni domowa matka 15-ga dzieci, woj. kieleckie; Martinek Julia — kierownik Państwowego Domu Dziecka we Wrocławiu; Stępniewska Anna — kierownik Państwowego Domu Dziecka „Anusia" w Konstancinie; Matuszewska Janina — kierownik Państwowego Domu Dziecka w Ostródzie; Krzemieńska Hanna — kierownik Szkoły Specjalnej dla dzieci umysłowo upośledzonych w Łodzi; Ustchik Maria — nauczycielka szkoły TPD Nr 2 w Kielcach; Woyniłowicz Maria — zastępca dyrektora Państwowej Żeńskiej Szkoły Ogólnokształcącej st. podstawowego i Liceum im. Marii Konopnickiej w Radomiu; Cibka Leokadia — nauczycielka szkoły podstawowej Nr 86 im. B. Juareza w Warszawie; Wielicko Wiktor — nauczyciel szkoły podstawowej w Biskupcu, pow. Reszel; Bień Zieleńska Maria — p.o. dyrektora szkoły TPD Nr 12 w Lublinie; Bielasik Feliks — dyrektor Centralnego Ośrodka Wychowawczego w Bartoszycach; Krolowa Władysława — instruktorka przedszkola TPD Łódź; Erbel Józef — dyrektor Szkoły Średniej TPD Skarżysko-Kamienna; Petrykowski Władysław — nauczyciel szkoły średniej TPD Warszawa, ul. Falińskiego; Płonkowa Helena — kierowniczka świetlicy TPD Racibórz; Szaba Józef — kierownik Domu Dziecka TPD — Zakopane.

Wystawa „Braterstwo Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej"

(a) We Wrocławiu otwarta została w rocznicę powstania 1-szej Dywizji Wojska Polskiego im. T. Kościuszki oraz Pierwszego Boju stoczonego przez Gwardię Ludową — wystawa pt. „Braterstwo Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej".

Wydarzenia z lat 1939—1945, począwszy od katastrofy wrześniowej aż do zwycięskiego zakończenia wojny światowej i pogromu wojsk hitlerowskich przez bohaterską Armię Radziecką — zobrazowane są licznymi eksponatami.

Obok dokumentów zbrodni faszystów niemieckich pokazano na wystawie krzepnący z miesiąca na miesiąc zbrojny opór mas robotniczych i ludowych w Polsce pod wodzą PPR i Gwardii Ludowej.

Osobny dział poświęcony jest zmaganiom narodu radzieckiego z nawałą faszystowską. Wielką wojnę ojczyźnianą obrazują radzieckie afisze, plakaty, oraz odezwy do armii i narodu Generalissimusa Józefa Stalina. Wiele uwagi zwracają fotografie przedstawiające plany napaści na ZSRR opracowane przez hitlerowców pod nazwą „Barbarossa".

Formowanie się 1 Dywizji Kościuszkowskiej, jej wyzwoleńczy marsz u boku Armii Radzieckiej niosącej wolność ludom Europy, braterstwo żołnierzy polskich i radzieckich, przypieczętowane wspólnie przelaną krwią, ilustrują liczne zdjęcia i fotoreportaże.

Cykl wykładów uczonego radzieckiego na uczelni łódzkiej

(f) W Łodzi bawił wybitny uczony radziecki, prorektor Moskiewskiego Instytutu Finansowego i wykładowca ekonomii politycznej w tym Instytucie, prof. W. I. Dokukin.

Uczony radziecki wygłosił cykl prelekcji w łódzkiej Wyższej Szkole Ekonomicznej. W wykładach swoich prof. Dokukin omówił zagadnienia gospodarki socjalistycznej oraz zagadnienia organizacji pracy i planowania w Związku Radzieckim. Ostatni wykład poświęcony był problemowi przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Prof. W. I. Dokukin wygłosił również w TPPR odczyt na temat: „Powszechny kryzys kapitalizmu".

Realizując zobowiązania w „Siewie Pokoju" brygady ZMP-owskie wzorowo wykonały wiosenne prace w polu

(f) Wiosenna kampania siewna zbliża się ku końcowi. Siewy zbóż jarych i roślin strączkowych zakończono już w całym kraju. Obecnie trwają prace przy sadzeniu ziemniaków, siewie buraków cukrowych i niektórych roślin przemysłowych.

W czasie tegorocznej wiosennej kampanii siewnej wspaniałe sukcesy produkcyjne odniosły ZMP-owskie brygady traktorzystów. Młodzi traktorzyści POM-u w Strzelcach Wielkich, pow. radomszczańskiego: Czesław Osiański, Władysław Kowalczyk i Tadeusz Knapik, realizując swe zobowiązania w „Siewie Pokoju", wykonywali przy siewach zbóż jarych przeciętnie po 130 proc. normy. Brygada ZMP-owska Jana Dębskiego z PGR-Rogów w pow. brzezińskim wykonała swoje zadania siewne na 3 dni przed terminem i zaoszczędziła 60 kg paliwa.

Młodzieżowy zespół wysokiego urodzaju w spółdzielni produkcyjnej w Kuliczach w pow. tczewskim wprowadził w br. na niektórych polach gospodarstwa system trawopolny Wiliamsa. Zespół ten prowadzi doświadczenia nad podniesieniem wydajności z ha niektórych roślin, korzystając z rad i wskazówek fachowych Instytutu Gleboznawstwa Politechniki Gdańskiej. Ambitne zadania podjął ZMP-owski zespół wysokiego urodzaju w PGR-Osno w pow. kwidzyńskim, który postanowił podnieść przeciętną wydajność buraków cukrowych w gospodarstwie do 400 q z 1 ha.

Radość i entuzjazm pracy, jaką wnieśli do wsi młodzieżowi traktorzyści — ZMP-owcy z POM-ów i SOM-ów, zjednała im dużo życzliwości u pracujących chłopów i niezorganizowanej młodzieży wiejskiej, z której wielu wstąpiło do ZMP i stało się jej aktywnymi członkami.

Z kraju w kilku wierszach

BUDOWA NOWYCH FERM KURZYCH W PGR

(f) W Państwowych Gospodarstwach Rolnych woj. wrocławskiego ilość kur w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła przeszło dwukrotnie. Fermy kurze PGR dostarczyły w I kwartale br. tyle jaj ile w ciągu całego ub. r. W najbliższym czasie w PGR woj. gdańskiego powstanie 5 nowych ferm hodowli drobiu.

PONAD 200 TYSIĘCY OSÓB PRZEWIOZĄ STATKI WYCIECZKOWE W BR.

(f) Żegluga przybrzeżna w Szczecinie w porozumieniu z Funduszem Wczasów Pracowniczych i „Orbisem" organizuje w br. wycieczki po morzu i Zalewie Szczecińskim. Ogółem w wycieczkach statkami będzie mogło wziąć udział przeszło 200 tys. osób.

LICZNE WYSTAWY ODBĘDĄ SIĘ W SEZONIE LETNIM

(f) Komisariat Rządu do Spraw Wystaw i Targów organizuje w sezonie letnim wiele wystaw o charakterze gospodarczym, kulturalnym i oświatowym.

W miastach wojewódzkich zorganizowanych będzie m. in. 13 wystaw drobnej wytwórczości.

WYCIECZKI KRAJOZNAWCZE DLA LUDNOŚCI PRACUJĄCEJ

(f) Okręgowa Rada Zw. Zaw. w Koszalinie zorganizuje w okresie letnim br. dla ludności pracującej woj. koszalińskiego 21 wycieczek krajoznawczych, m. in. do Warszawy, Gdyni, Nowej Huty i Oświęcimia. Z wycieczek tych będzie mogło skorzystać ok. 10.000 osób.

MŁODZIEŻ SZKOLNA ZBIERA ODPADKI UŻYTKOWE

(f) Młodzież szkolna woj. szczecińskiego w I kwartale br. zebrała ponad 9 ton makulatury i 10 ton szmat. Uzyskany ze sprzedaży dochód w wysokości 25 tysięcy złotych młodzież szkolna przekazała na Fundusz Odbudowy Stolicy.

Polska ludowa troszczy się o szczęście dziecka zapewnia mu naukę, rozrywkę i opiekę zdrowotną

Bogaty program obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka w Polsce

(f) Na konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 10 bm. w Zarządzie Głównym Ligi Kobiet, omówiono zadania i program obchodu tegorocznego Międzynarodowego Dnia Dziecka w naszym kraju.

W Związku Radzieckim, w Polsce i innych krajach demokracji ludowej Międzynarodowy Dzień Dziecka będzie dniem podsumowania osiągnięć państwa i społeczeństwa w zakresie opieki nad dzieckiem.

W krajach zachodniej Europy i krajach kolonialnych Międzynarodowy Dzień Dziecka będzie dniem mobilizacji całego postępowego społeczeństwa do wzmożenia walki o pokój, o obronę praw dziecka.

Podczas konferencji stwierdzono, że w Polsce Ludowej z roku na rok zwiększa się ilość placówek zajmujących się opieką nad zdrowiem, nauką i rozrywką dzieci.

Np. gdy w r. 1939 w Polsce istniało zaledwie 39 żłobków i 1.500 przedszkoli, to obecnie posiadamy już ok. 700 żłobków i ponad 7.000 przedszkoli.

Znacznie wzrosła liczba stacji opieki nad zdrowiem dziecka, powiększyła się ilość świetlic dziecięcych, ogródków jordanowskich. Co piąte dziecko w Polsce korzysta z wczasów letnich. Rozrosła się organizacja harcerska, przekształcając się z organizacji elitarnej w masową, skupiającą już ponad 1.100.000 dzieci z miast i wsi.

Na konferencji podkreślono, że zadaniem Dnia Dziecka w Polsce jest również pogłębienie współpracy organizacji społecznych i młodzieżowych z instytucjami opieki nad dzieckiem. Współpraca ta powinna polegać m. in. na obejmowaniu przez organizacje patronatów nad domami dziecka szkołami, domami harcerza oraz otoczeniu opieką organizacji dziecięcych.

Tegoroczny program obchodu Dnia obejmuje liczne imprezy. M. in. organizowane będą w całym kraju w dniach od 1 do 3 czerwca zabawy, kiermasze, widowiska i zawody sportowe dla dzieci, spotkania młodzieży z literatami i artystami. W niektórych miastach wojewódzkich odbędą się zloty harcerskie. Komitety rodzicielskie i opiekuńcze przygotowują dla dzieci liczne podarki i nagrody.

80 tysięcy osób demonstruje przeciw podżegaczom wojennym na wiecu w Lublinie

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Z jednej i z drugiej strony Placu Stalina, od Bramy Krakowskiej i od Saskiego Ogrodu wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia, największej arterii Lublina — nieprzerwaną rzeką idą mieszkańcy miasta na wielki wiec w związku z Narodowym Plebiscytem Pokoju.

Plac zapełnia się szybko.

Na transparentach hasła z żądaniami pokoju. Sztandary błękitne obok biało-czerwonych i czerwonych.

Na długo przed rozpoczęciem wiecu z tego blisko 80-tysięcznego tłumu ludzi padają okrzyki: Precz z podżegaczami wojennymi! Żądamy zawarcia Paktu Pokoju.

Jeden z kolejarzy stanął na ramionach swoich towarzyszy. Góruje teraz nad wszystkimi zebranymi. Z tej wysokości rzuca okrzyk: Precz z podżegaczem do nowej wojny — Trumanem!

Okrzyki podchwytuje cały zebrany tu dzisiaj Lublin, a na wiecu jest istotnie niemal cały Lublin. Nie tylko ludzie pracujący, masowo przyszły ich rodziny, gospodynie domowe, młodzież szkolna, pracownicy naukowi. Zebrani rozstępują się, by zrobić miejsce grupie matek z dziećmi. Przed wózkami dziecinnymi transparent: Matko-Polko, podpisz apel Światowej Rady Pokoju dla szczęścia swych dzieci!...

Orkiestra gra hymn narodowy i Międzynarodówkę. Nad trybuną, nad Placem Stalina, nad tym rozfalowanym ludzkim morzem wzlatuje biały gołąbek.

Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącą Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju, ob. Dargielewicz, głos zabrał dziekan Wydziału Prawa UMCS, prof. Wolter:

„Nikt nie może zaprzeczyć, że w przeciągu krótkiego czasu zrobiliśmy więcej dla uprzemysłowienia naszego kraju, dla wzmocnienia jego suwerenności i obronności, niż zrobiono w ciągu dziesięcioleci rządów burżuazyjnych... Ale nową wojną grozi nam i całemu światu klika imperialistów... Wobec groźby nowej wojny nie jesteśmy jednak bezsilni... Dzisiaj możemy zakusom podżegaczy wojennych przeciwstawić olbrzymi potencjał moralny i materialny — potencjał, który zwie się światowym ruchem obrońców pokoju. Na czele tego ruchu stoi Związek Radziecki, państwo zwycięskiego proletariatu, które na polach walk zdeptało faszyzm".

Przemówienie prof. Woltera co chwila przerywają spontaniczne okrzyki. Młodzież skanduje: po-kój, po-kój, Sta-lin, Bie-rut, Ro-ko-sso-wski.

Lublin — miasto o pięknych tradycjach walk o wolność i sprawiedliwość, Lublin — męczeńskie miasto Majdanka i Zamku wyraża swą wolę pokoju. Ci ludzie nie tylko chcą bronić pokoju, ale wiedzą, że obronić go potrafią. Z. K.

Docierając do najodleglejszych gromad członkowie rad narodowych rozpatrują w terenie skargi, zażalenia i wnioski miejscowej ludności

(f) Rady narodowe organizują otwarte posiedzenia swych prezydiów i komisji oraz specjalne narady, na których wspólnie z ludnością pracującą omawiane są problemy bytowe terenu. Te formy bezpośredniego kontaktu z ludnością umożliwiają radom narodowym głębsze poznanie potrzeb świata pracy i sprawniejsze ich zaspokajanie.

Prezydium Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej zorganizowało ostatnio otwarte posiedzenie w gminie Bielawki, pow. Tczew. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele poszczególnych gromad oraz wszyscy słuchacze miejscowego Uniwersytetu Ludowego.

W czasie narady podsumowano wyniki tegorocznej kampanii siewnej. Członkowie Prezydium wysłuchali wniosków chłopów, m. in. w sprawie ulepszenia komunikacji, rozprowadzenia nawozów sztucznych itp. Wiele wniosków złożonych przez chłopów zostało już załatwionych pozytywnie.

W wyniku petycji, jaką złożyli chłopi z gromady Siemierowice, dyrekcja PKP zobowiązała się uruchomić w tej wsi przystanek kolejowy. Na wniosek chłopów ze wsi Cewice została tam utworzona agencja pocztowa.

Na jednym z otwartych posiedzeń Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie, omawiano zagadnienie związane z przygotowaniem miasta do sezonu letniego. W wyniku posiedzenia w krótkim czasie przeprowadzono na terenie Sopotu wiele prac porządkowych, w których samorzutnie pomogli mieszkańcy miasta.

Gminne i powiatowe rady narodowe w woj. krakowskim wysłuchują wniosków i postulatów ludności na specjalnych zebraniach przedsesyjnych. Następnie po plenarnych sesjach rad narodowych, radni składają sprawozdania z przebiegu tych zebrań oraz informują o uchwałach powziętych w związku z żądaniami mieszkańców. Np. na zbiorową prośbę mieszkańców ul. Stalingradzkiej w Żywcu, na porządku obrad Rady znalazła się sprawa przeprowadzenia renowacji i naprawy przewodów kanalizacyjnych na tej ulicy. Prace te zostały już wykonane. Podobnie w wyniku petycji ludności, zelektryfikowano domy mieszkalne w Bronowicach Małych pod Krakowem.

Członkowie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi podzieleni na kilka grup, docierają w każdą niedzielę do najbardziej odległych gromad województwa, odbywają rozmowy z miejscową ludnością oraz przyjmują skargi, zażalenia i wnioski. W kwietniu br. w czasie pobytu w terenie radnych zgłoszono na ich ręce 248 różnych spraw.

Kolejarze szczecińscy przeprowadzili bez awarii i opóźnień 2600 pociągów

95 procent brygad konduktorskich szczecińskiej dyrekcji kolei państwowych podjęło długookresowe zobowiązanie przeprowadzenia łącznie 34 tysięcy pociągów bez awarii.

O wykonaniu zobowiązania pierwsza zameldowała brygada konduktorska węzła szczecińskiego. Brygada ta przeprowadziła bez awarii i opóźnień 2.600 pociągów osobowych.

Wkład organizacji masowych do walki z analfabetyzmem

(f) Prezydium Głównej Komisji Społecznej do walki z analfabetyzmem rozpatrzyło ostatnio na specjalnym posiedzeniu sprawozdania organizacji masowych z ich prac nad likwidacją analfabetyzmu.

Dotychczas na kursach i zespołach bądź też w indywidualnym nauczaniu związki zawodowe nauczyły czytać i pisać 87.215 osób, Liga Kobiet ok. 15.000 swych członkiń, a Związek Młodzieży Polskiej 14.738 analfabetów.

Obecnie organizacje te prowadzą nauczanie nowozarejestrowanych w swych szeregach analfabetów, bądź też tych uczestników kursów, którzy nie złożyli egzaminów końcowych. Prezydium Głównej Komisji Społecznej zobowiązało organizacje masowe do skrzętnej rejestracji pozostałych jeszcze analfabetów i do natychmiastowego obejmowania ich nauką.

Z radzieckiego filmu „Musorgski"



Scena próby pierwszego aktu opery „Ożenek" przedstawiona na filmie

Spotkanie filmowców CSR z polskimi dziennikarzami

(f) Bawiąca w Polsce w związku z Festiwalem Filmów Czechosłowackich delegacja filmowców czeskich podzieliła się na spotkaniu z polskimi dziennikarzami filmowymi, które odbyło się w Warszawie 16 bm., wiadomościami o aktualnych pracach kinematografii czechosłowackiej.

243 tysiące metrów nici zaoszczędzono w ciągu 4 miesięcy

Kompleksowy system oszczędzania Lidii Korabielnikowej jest masowo stosowany przez robotnice spółdzielni pracy bieliźniarsko-galanteryjnej im. M. Fornalskiej w Inowrocławiu.

Zainicjowały ten ruch młodzieżowe zespoły im. Hanki Sawickiej i im. Wandy Wasilewskiej. Obydwa te zespoły zaoszczędziły w ciągu 4 miesięcy br. 243 tysiące metrów nici. Zbierają one również zużyte szpulki do nici, których mają już ok. 15 tysięcy. Obecnie do ruchu korabielnikowców włączyła się cała załoga spółdzielni.

Narada w sprawie zwiększenia produkcji z surowców odpadkowych

(f) W Poznaniu odbyła się ogólnopolska narada przewodniczących zarządów i ich zastępców do spraw technicznych wszystkich central i związków spółdzielni pracy branży chemiczno-mineralnej w Polsce. Celem narady była analiza wykonania planów produkcji za I kwartał br. artykułów powszechnego użytku oraz produkcji z surowców odpadkowych.

Na naradzie przedstawiono ciekawy pomysł racjonalizatorski wyrobów surowca zastępczego — szelaku syntetycznego, zgłoszony przez załogi nowopowstałej spółdzielni „Synteza" w Poznaniu. Uczestnicy narady postanowili wzmóc wysiłek w wykorzystaniu do maksimum odpadków surowców oraz podjąć walkę o obniżkę kosztów własnych.

Prace nad bibliografią literacką i prasową

(f) Przy Instytucie Badań Literackich powstała pracownia bibliograficzna, która przygotowuje bibliografię literacką za okres od XVI w. do 1939 roku. Pracownia przygotowuje również bibliografię prasową.

Zlot korespondentów „Dziennika Bałtyckiego"

(a) W Gdańsku odbył się wojewódzki zlot korespondentów „Dziennika Bałtyckiego" poświęcony omówieniu roli korespondenta jako czołowego aktywisty w walce o pokój i socjalizm.

Szeroką dyskusję poprzedziło uroczyste wręczenie dyplomów uznania, listów pochwalnych oraz nagród książkowych 65 wyróżnionym korespondentom.

Wiadomości sportowe

Kolczyński w ćwierćfinale bokserskich mistrzostw Europy

MEDIOLAN (tel. wł.). W środę w trzecim dniu mistrzostw pięściarskich Europy, walczyło dwóch Polaków: Kolczyński w wadze średniej i Gościański w wadze ciężkiej. Walka Kolczyńskiego należała do spotkań eliminacyjnych, Gościański zaś walczył w ćwierćfinale.

Kolczyński miał jako przeciwnika Belga Corhay'a. Silny, krępy Belg, starał się w pierwszej rundzie zaszachować Kolczyńskiego szybkimi, żywiołowymi atakami przeprowadzonymi z półdystansu.

Polak jednak utrzymywał go na dystans lewymi lub prawymi prostymi. W sumie pierwszą rundę wygrał nieznacznie Corhay. W drugim starciu Polak przeszedł do ofensywy, wygrywał pojedynki na dystans i w zwarciu, osłabiając Belga celnymi i silnymi seriami. Trzecia runda przyniosła już wyraźną przewagę Polakowi, który niepodzielnie panował na ringu.

Sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo na punkty Kolczyńskiemu. Wynik walki Gościańskiego z Di Segnim (Włochy) podajemy na str. 2.

W pozostałych walkach środowych uzyskano następujące wyniki:

W wadze lekko-półśredniej: Budai (Węgry) wygrał z Sovljańskim (Jug.), Padovani (Włochy) pokonał van Kleverena (Holandia). Auer (Austria) zwyciężył Koloaka (Turcja). de Temmerman (Belgia) wygrał z Lacazem (Francja). Milligan (Irlandia) pokonał Picknicka (Luksemburg).

W wadze średniej Sladky (Niemcy zachodnie) pokonał Lausena (Holandia), Lalaounis (Francja) wygrał przez t.k.o. z Benzem (Luksemburg) i Festucci (Włochy) wypunktował Pleche (Węgry).

W wadze półciężkiej Kapocsi (Węgry) pokonał Schuberta (Holandia).

We czwartek w pozostałych ćwierćfinałach walczą następujący zawodnicy polscy: w lekkopółśredniej Debisz z Schillingiem (Niemcy zach.), w półśredniej Chychła z Vautersem (Belgia), w lekko-średniej Paliński z Tendrevoldem (Norwegia), w średniej Kolczyński z Sladky (Niemcy zach.).

W wadze półciężkiej Grzelak spotka się z Stormem (Szwecja). Storm walczył w Warszawie w roku ub. w jubileuszowym turnieju PZB, przegrywając ze Stiepanowem (ZSRR). Storm jest to pięściarz młody, szybki i ambitny, słabo jednak zaawansowany technicznie.

Nowe rekordy pływaków radzieckich i węgierskich

MOSKWA. Ostatni przed wyjazdem pożegnalny mecz, przebywających w Moskwie czołowych pływaków węgierskich, z najlepszymi zawodnikami radzieckimi przyniósł znowu wspaniałe wyniki w postaci pobicia rekordów świata, Europy i krajowych.

Rekord świata na dyst. 3 x 100 m st. zmien. pobiła sztafeta radziecka w składzie Mieszkow, Sołowjew, Drapij, uzyskując czas 3:11,1 min.

Węgrzy Csordas, Nijeki, Dzendesi i Kadas ustanowili rekord Europy w sztafecie 4 x 200 m st. dow. wynikiem 8:45,9 min.

Ponadto rekordy krajowe pobiła Ewa Szekely na 200 m st. motyl., oraz sztafeta radziecka 4 x 100 m st. motyl. (Mieszkow, Kriukow, Korop, Skripczenkow) — 4:34,9 min.

Ekipa pływaków węgierskich w dalszym ciągu swojego pobytu w ZSRR udała się do Leningradu.

O mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej

MOSKWA. W meczu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR, moskiewskie Dynamo zremisowało z drużyną Skrzydła Sowietów (Kujbyszew) 1:1 (0:1).

Dynamo ma obecnie po 6 meczach 8 pkt. i wysunęło się z czwartego miejsca w tabeli na trzecie. Zespół Skrzydła Sowietów jest w dalszym ciągu bez porażki i znajduje się na drugim miejscu (10 pkt. 7 gier) za Dynamo (Tbilisi) — które ma po 8 grach 13 pkt.

Wielka impreza sportowa „Trybuny Robotniczej"

KATOWICE. Redakcja „Trybuny Robotniczej" zorganizowała w ramach Dni oświaty, książki i prasy masową imprezę lekkoatletyczną, w której biorą udział uczniowie 256 szkół zawodowych województwa katowickiego. Ogółem w igrzyskach szkół zawodowych bierze udział ponad 72 tys. uczennic i uczniów.

W szesnastu miastach województwa katowickiego odbyły się eliminacje rejonowe, na których osiągnięto wiele dobrych wyników. Na specjalną uwagę zasługuje wynik 15-letniej Botorówny (PZKH — Zabrze), która osiągnęła na dystansie 60 m, czas 8,3 sek.

W biegu na 800 m 17-letni Chromik z Liceum Górniczego w Zabrzu uzyskał czas 2:04,6 min., a Czapliński z gimnazjum przy Hucie „Zgoda" Świętochłowice skoczył wzwyż 1,71 m.

Zawody odbywające się pod hasłem „Walczymy o pokój i przedterminowe wykonanie planu 6-letniego" — są potężną manifestacją młodzieży śląskich szkół zawodowych z okazji Narodowego Plebiscytu Pokoju.

W sobotę i niedzielę 19 i 20 bm. odbędą się podokręgowe eliminacje w Gliwicach, Częstochowie i Bielsku.

Motocykle z wózkami na starcie I eliminacji w Warszawie

Decyzją Polskiego Związku Motorowego do I eliminacji wyścigowych mistrzostw Polski, które odbędą się 20 bm. w Warszawie na Wybrzeżu Kościuszkowskim dopuszczone zostały w klasie maszyn sportowych, motocykle z przyczepkami o pojemności silników do 750 ccm na dystansie 10 okrążeń tj. 24 km.

Według dotychczas otrzymanych informacji najliczniej staną na starcie wózkarze ZKS „Budowlani", którzy mają już gotowe 4 motocykle. Także zawodnicy — wózkarze Okręgu Śląskiego PZM przygotowują się bardzo sumiennie do I eliminacji.

Tak więc wyścig ten zapowiada się bardzo ciekawie. Rywalizacja w tej bowiem klasie przy stosunkowo niezbyt szerokiej trasie będzie ciężką próbą dla zawodników.

Widzów wyścigów motocyklowych dezorientowała dotychczas najbardziej stale zmieniająca się numeracja zawodników, startujących w poszczególnych biegach. W każdym wyścigu znani powszechnie zawodnicy otrzymywali inne numery startowe.

Obecnie na podstawie uchwały PZM wraz z licencją wyścigową I klasy przydzielone zostały wszystkim zawodnikom, na cały sezon stałe numery.

Celowa i pożyteczna ta innowacja, wprowadzona będzie już w niedzielnych wyścigach na Wybrzeżu Kościuszkowskim w Warszawie.

W ramach pierwszej eliminacji motocyklowej odbędzie się specjalny wyścig dla nowicjuszy, którzy zdali pierwszy krok motocyklowy i posiadają trzecią klasę licencji. Zawodnicy ci startować będą przeważnie na motocyklach produkcji krajowej — SHL i Sokoły.

*

Przedsprzedaż biletów na pierwszy eliminacyjny wyścig motocyklowy w Warszawie odbywa się we wszystkich związkach zawodowych, w Polskim Związku Motorowym, w Warszawskiej Radzie Zw. Zaw., we wszystkich kołach sportowych ZKS Ogniwo, oraz w sklepach sportowych.

Najbliższa niedziela piłkarzy ligowych

Najbliższa niedziela, 20 maja, wykorzystana będzie przez piłkarzy ligowych do walk o punkty. Tak w I jak i w II lidze odbędzie się wiele spotkań, które poważnie wpłyną na układy poszczególnych tabel.

Wśród spotkań pierwszej ligi na czoło wybijają się mecze Ogniwa Bytom z CWKS i Ogniwa Kraków z Gwardią Kraków. CWKS jest jedyną do tej chwili drużyną I ligi, która nie straciła punktów w rozgrywkach. Najgroźniejszym rywalem wojskowych jest Ogniwo krakowskie, które w 5 rozegranych dotychczas spotkaniach straciło zaledwie 1 pkt.

Ewentualna porażka CWKS przy jednoczesnym zwycięstwie Ogniwa zmieniłaby więc układ sił w górze tabeli. Nie przypuszczamy jednak, by w niedzielę zaistniała taka właśnie ewentualność. Wydaje się, że CWKS jest dostatecznie silnym zespołem, by zdobyć 2 punkty w meczu bytomskim. Mniej natomiast szans zwycięstwa ma Ogniwo, które w meczu z lokalnym rywalem Gwardią może stracić nie tylko 1, ale nawet i 2 punkty.

W pozostałych meczach I ligi układ par jest następujący: Kolejarz Warszawa — Gwardia Szczecin, Włókniarz Kraków — Górnik Radlin. Budowlani Chorzów — Kolejarz Poznań i Włókniarz Łódź — Unia Chorzów.

Oceniając ogólnie formę drużyn naszej ekstraklasy piłkarskiej należy stwierdzić, że o ile forma ich formacji obronnych stoi na wysokim poziomie, o tyle gra ataków poszczególnych drużyn pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Na tę słabą stronę powinni szczególną uwagę zwrócić trenerzy piłkarscy, gdyż ewentualna poprawa może przyjść tylko przez sumienny trening.

W II lidze oczekuje nas kilka ciekawych spotkań między przodownikami poszczególnych grup. Najciekawiej zapowiada się mecz w Krakowie między OWKS i Stalą Sosnowiec. Zwycięzca tego spotkania zapewni sobie na długo pozycję lidera grupy IV. Również w grupie III spotkają się dwa czołowe zespoły tabeli: Górnik Bytom i Górnik Wałbrzych. I tutaj zwycięzca spotkania może być pewien długiego okresu prowadzenia w tabeli.

Z innych ciekawych spotkań II ligi należy wymienić mecze: Gwardia Warszawa — Spójnia Warszawa, Włókniarz Chodaków — Włókniarz Widzew, Budowlani Gdańsk — Kolejarz Gdańsk i Stal Starachowice — Budowlani Opole. (g)

W kilku zdaniach

W dniach 19 i 20 bm. ZKS Spójnia Warszawa organizuje zawody pn. „Pierwszy krok zapaśniczy". Zawody odbędą się w sali Spójni w fabryce im. „22 Lipca" na Pradze ul. Zamojskiego 26.

*

Pierwszy z kolarzy polskich w klasyfikacji indywidualnej z Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" Hadasik, otrzymał od Rady Głównej ZS Unia nagrodę w postaci książeczki oszczędnościowej PKO z wkładem pieniężnym.

Na stadionie w Pardubicach startował z okazji okręgowych zawodów lekkoatletycznych ATK Emil Zatopek. W biegu na 3 tys. m Zatopek uzyskał czas 8:34,6 min.

*

W drugiej rundzie rozgrywek o puchar Davisa (strefa europejska) Filipiny pokonały Brazylię 4:1 kwalifikując się do III rundy, w której będą grały z Holandią. W Hadze Holandia wygrała z Irlandią 3:2.

Pędźmy precz panikierów i oszczerców — pachołków hitlerowsko-amerykańskich agresorów!

Wspólne narady racjonalizatorów z naukowcami

dniu 3 czerwca br. o godz. Centralnym Ośrodku Szko rym Zw. Zaw. w pałacu willów odbędzie się nara- racjonalizatorów z warszaw- fabryk metalowych z nau- mi. W czasie tej narady orowie Politechniki War- kiej i Głównego Instytutu wygłoszą referaty na te- aktualnych zagadnień ra- lizatorskich oraz na temat y inż. Kowalowa.

dyskusji nastąpi pokaz po- racjonalizatorskich w których czołowi racjona- rzy przemysłu metalowe- dą dzielić się doświadcze- swej pracy.

obna narada odbędzie się eż 10 czerwca z racjona- rami z zakładów przemy- elektrotechnicznego. (i)

Nowy budynek szkolny na osiedlu Młynów

osiedle Młynów mało w końcu kwietnia budynek szkolny o łącz- kubaturze 22 tys. metrów sześciennych.

dynek ten położony przy zbiegu ul. Żytniej i Ka- wej zbudowany jest wed- najnowszych wymogów te- ki budowlanej i zaopatrzo- w nowoczesne urządzenia. ada on 18 sal lekcyjnych, ownie fizyczną i biologicz- obszerną salę gimnastyczną, tlicę, bibliotekę oraz gabi- : lekarski i dentystyczny.

budynku mieści się obec- szkoła TPD i Wyższy Kurs owania Ministerstwa Prze- łu Ciężkiego. (z)

Kurs ekonomiczny dla pracowników warszawskich zakładów pracy

maja rozpocznie się kurs nomiczny dla pracowników szawskich zakładów pracy. s ten zorganizowany został ez Centralny Ośrodek Szkolenia Związków Zawodowych przy współudziale Warszawskiej Rady Zw. Zaw. Jest to pierwszy tego rodzaju kurs w Polsce.

Kurs ten, na który poszczególne związki zawodowe skierowały 80 kandydatów ma zadanie wyszkolenia przyszłych wykładowców dla tego rodzaju kursów dla poszczególnych zakładów pracy i związków zawodowych.

Na kursie wykładane będą takie przedmioty jak ekonomia polityczna, planowanie, statystyka, współzawodnictwo, gospodarka funduszem zakładowym, prawo pracy i normy pracy. Kurs trwać będzie około 3 miesięcy i obejmie 100 godzin wykładowych. (i)

Budowa wieżowców u zbiegu tras W-Z i N-S rozpocznie się w czerwcu br.

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Warszawy nr 2 rozpocznie w czerwcu prace przygotowawcze do budowy wieżowców, które staną u zbiegu tras: W—Z z nowobudującą się trasą N—S.

Budynki te obliczone początkowo na 11 kondygnacji, ze względów architektonicznych zabudowy osiedla zostały zniżone do 6 kondygnacji.

Projekty wieżowców zostały opracowane przez prof. B. Lacherta przy współudziale pracowni Zakładu Osiedli Robotniczych.

Oddanie budynków w stanie surowym przewiduje się pod koniec bieżącego roku. (z)

W Warszawie rozpoczęto akcję przeciwmalaryczną

Stacja sanitarno - epidemiologiczna wydziału zdrowia Prezydium Stołecznej Rady Narodowej organizuje akcję przeciwmalaryczną. W pierwszym etapie akcji przed nadchodzącym sezonem wzmożenia zachorowań na zimnicę przystąpiono do zabezpieczenia przed nawrotem choroby osoby, które w ubiegłym roku chorowały na zimnicę.

W związku z tym wszyscy, którzy w ub. roku chorowali na zimnicę, niezależnie od obecnego stanu zdrowia, powinni niezwłocznie zgłosić się w terenowych biurach sanitarnych przy Ośrodkach Zdrowia. Zgłaszający się otrzymają bezpłatnie leki przeciwmalaryczne, zabezpieczające przed nawrotem choroby.

Biura sanitarne znajdują się przy ul. Belgijskiej 4, Wiejskiej 19, Opaczewskiej 1, Jagiellońskiej 34, Tykocińskiej 23, Słowackiego 45.

Stacja sanitarno - epidemiologiczna przypomina jednocześnie wszystkim lekarzom praktykującym na terenie Warszawy, o obowiązku zgłaszania wszystkich wypadków zachorowań na malarię (kw)

Mieszkańcy Warszawy rozpoczęli składanie głosów w Narodowym Plebiscycie Pokoju

Rosnąca pokojowym trudem stolica Polski daje wyraz swego patriotyzmu i nienawiści do podpalaczy świata

W dniu 17 maja br. mieszkańcy stolicy składają pierwsze głosy w Narodowym Plebiscycie Pokoju. Wśród setek tysięcy kart plebiscytowych składanych w stolicy najwięcej jest w pierwszym dniu Plebiscytu głosów warszawskiego świata pracy, robotników stołecznych fabryk, robotników warszawskiego zagłębia budowlanego, techników i inżynierów, lekarzy, nauczycieli i pracowników urzędów i instytucji. Oni to bowiem w swej codziennej pracy walczą wytrwale o pokój, krzyżują zbrodnicze plany imperialistów pragnących wywołać nową wojnę. Każdy metr muru więcej, każdy nowowyprodukowany przedmiot, twórcza praca naukowca, inżyniera, racjonalizatora, to wszystko przyczynia się do wzmocnienia siły naszej Ludowej Ojczyzny, przyczynia się do wzmocnienia światowego obozu pokoju.

Dziesiątki tysięcy robotników stolicy na setkach masówek poświęconych Narodowemu Plebiscytowi Pokoju, dały wyraz zrozumienia celów Plebiscytu.

Załogi warszawskich fabryk i budów zaciągnęły tysiące wart pokoju.

Odświętny wygląd przybrały warszawskie fabryki, budowle i domy mieszkalne.

„W odpowiedzi na knowania imperialistycznych podżegaczy wojennych zaciągnęliśmy warty pokoju" głoszą napisy na fabrykach. „Niech żyje narodowy front walki o pokój i plan 6-letni". „Precz z odbudową militaryzmu hitlerowskiego przez amerykańskich imperialistów! Razem z narodami świata pokrzyżujemy amerykańsko - hitlerowskie plany wojenne".

Tymi hasłami lud stolicy wyraża nienawiść do morderców ludności Korei, do morderców pragnących nowej wojny. Nienawiść do podżegaczy wojennych, do bankierów pragnących na nowej wojnie zbić miliony dolarów przebija z każdej wypowiedzi, jaką słyszymy w fabryce i na budowie, w szkole, biurze czy mieszkaniu.

Robotnicy zaciągają warty pokoju

Coraz bardziej wzrasta ilość zespołów i poszczególnych robotników, zaciągających warty pokoju.

W fabryce „Schicht" załoga zaciągnęła warty pokoju 15 bm. Będą one trwać do 17 bm. włącznie. W czasie tych wart, dzięki wydajniejszej pracy robotników wyprodukowane zostaną dodatkowo towary wartości blisko 143 tysięcy złotych.

W zakładach Państwowego Monopolu Spirytusowego na wartach pokoju stanęło w dniu wczorajszym 16 zespołów.

Zaciągnięte zostały również warty pokoju w Fabryce Maszyn Tytoniowych, w Przedsiębiorstwie Urządzeń Klimatyzacyjnych oraz Zakładach Prefabrykacji na Pradze. Ponadto warty pokoju zaciągnęły załogi stolarni Warszawskich Zakładów Przemysłu Drzewnego przy ul. Remiszewskiej, Wileńskiej i Siarczanej.

Brygada tow. Janickiego z fabryki „Elektrodźwig" zobowiązała się na cześć Plebiscytu Pokoju wykonać do 31 bm. jedną dźwigarkę ponad plan. Brygada Synarowskiego, wspólnie z brygadą Sidorowicza, zobowiązały się wykonać w tym czasie ponad plan jeden komplet prowadnic kabinowych i przeciwwagowych.

Brygada Walczaka zobowiązała się wykonać do dnia 31 bm. ponad plan jedną dźwigarkę, a brygada Stefańskiego skompletować dodatkowo jeden dźwig. Brygada Maguzy postanowiła wykonać do 31 maja ponad plan 25 sztuk krzywek. Wykonanie tych zobowiązań da około 14 tysięcy złotych oszczędności.

W związku z Narodowym Plebiscytem Pokoju 19 robotników Stoczni Rzecznej (Czerniakowska 134) postanowiło podnieść na wartach pokoju wydajność pracy o 10 proc. Brygada szkutnicza postanowiła podnieść procent wykonania normy ze 185 do 200. Brygada kadłubowa Piechowskiego podjęła zobowiązanie podniesienia wydajności ze 140 na 160 procent normy, a brygada młodzieżowa ze 140 na 145 procent normy.

Brygada Sokołowskiego ze stacji pomp rzecznych (Czerniakowska 134), składająca się z 9 robotników dla zadokumentowania swej woli walki o pokój zobowiązała się przyśpieszyć montaż pompy o 2 dni. Brygada Szymanowskiego, składająca się z 5 robotników przyśpieszy montaż przewodów ssących o 1 dzień.

W MPK-Trolleybusy (Łazienkowska 8) siedemnastu robotników podjęło na cześć Plebiscytu Pokoju zobowiązania indywidualne, a 4 brygady podjęły zobowiązania zespołowe. Między innymi stolarz Grzymała zobowiązał się wykonywać 200 proc. normy, a elektryk Gwiazda podnieść wydajność pracy o 25 procent.

„Uczymy się dla naszej Ojczyzny"

Młodzież szkół warszawskich powitała gorąco Plebiscyt Pokoju. Uczniowie i uczennice udekorowali pięknie budynki szkolne, ozdobili sale lekcyjne. W wielu szkołach odbyły się przed Plebiscytem masówki, m. in. w Liceum Spółdzielczym przy ul. Szpitalnej. Na masówce zabrała głos przodownica nauki ZMP-ówka Hanna Kraskówna.

— My, młodzież, — oświadczyła ona — wiemy co nam daje pokój. W naszej szkole jest wielu, którzy opóźnili się w nauce, bo wojna im przeszkodziła. Teraz wszyscy mogą spokojnie się uczyć.

Mam lat 20. Pamiętam dobrze straszne lata wojny, podczas której straciłam ojca.

Dziś, gdy widzę, że na skutek knowań amerykańskich następców Hitlera grozi światu nowa zawierucha wojenna, pragnę swoim podpisem pod Apelem Pokoju stwierdzić, że wszelkimi siłami będziemy walczyć przeciw tym, którzy chcą wojnę wywołać.

Pokój nie spadnie nam z nieba i nikt go nam nie podaruje. Zdobyć go należy pracą sumienną i rzetelną i walką w obronie pokoju.

Uczymy się pilnie, aby przynieść pożytek naszej Ojczyźnie. Siła Polski Ludowej, wzmacnia siły obozu pokoju.

Barwny korowód na ulicach stolicy

W przeddzień rozpoczęcia Plebiscytu Pokoju mieszkańcy stolicy, manifestując swe poparcie dla Apelu Światowej Rady Pokoju, utworzyli barwne korowody, które z poszczególnych dzielnic przeszły ulicami miasta.

Wśród powodzi transparentów z hasłami Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — niebieskich, czerwonych i biało-czerwonych szturmówek niesiono portrety chorążego pokoju — towarzysza Stalina, towarzysza Bieruta, przywódców ruchu obrońców pokoju.

W punktach kiermaszowych, gdzie przybyły korowody pokoju, odbyły się masówki. Długo nie milkły okrzyki na cześć światowego ruchu obrońców pokoju. Długo skandowano Sta—lin, Bie—rut, Po—kój.

Korowody pokoju i masówki stały się wspaniałą manifestacją woli walki o pokój, którego domagają się i o który nieugięcie walczą mieszkańcy stolicy Polski Ludowej — Miasta Pokoju.

Tysiące mieszkańców Warszawy odwiedziły wystawy oświatowe

Wystawy: „Oświata w Polsce Ludowej" oraz „Wystawa dorobku szkolnictwa zawodowego Okręgu Warszawskiego", otwarte w Warszawie z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy" cieszą się nieustannie rosnącym zainteresowaniem.

Codziennie oglądają je wycieczki młodzieży szkolnej. Obydwie wystawy otwarte będą do 20 bm

Wystawę, pod nazwą „Oświata w Polsce Ludowej", która mieści się w szkole TPD przy ul. Kopernika 4 zwiedziło już ponad 6.500 osób. Szczególne zainteresowanie, obok działów, ilustrujących rozwój szkolnictwa wszystkich typów, wzbudza gablota zawierająca pamiątkowe zdjęcia i okolicznościowe prace uczniów szkół Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wręczone Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi w czasie jego wizyty w Berlinie. Zdjęcia dokumentarne ze spotkań Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta z młodzieżą niemiecką, jej okolicznościowe wypracowania oraz artystycznie wykonane karneciki pamiątkowe, mówią zwiedzającym, że młodzież w NRD wychowywana jest w duchu przyjaźni dla Polski i pokojowej współpracy i braterstwa ze wszystkimi narodami walczącymi o pokój i postęp społeczny

Wystawę dorobku szkolnictwa zawodowego Okręgu Warszawskiego, mieszczącą się w gmachu liceum mechanicznego przy ul. Konopczyńskiego 4, odwiedza codziennie przeciętnie 1 500 osób. 14 bm. zwiedziło wystawę 2.500 osób. Szczególne zaciekawienie wzbudzają bogato wyposażone w nowoczesne urządzenia i maszyny działy szkół telekomunikacyjnych, mechanicznych i budowlanych.

Po zwiedzeniu wystawy uczeń 7 klasy szkoły podstawowej Nr. 49 w Warszawie Damian Jędrzejewski powiedział: „Po ukończeniu szkoły podstawowej wstąpię do technikum mechanicznego, aby nauczyć się obsługiwać i konstruować takie maszyny, jakie widziałem na wystawie."

Uczennica tej samej klasy — Wanda Zawadzka — wyraziła chęć wstąpienia do technikum telekomunikacyjnego, a Andrzej Szajewski — do szkoły poligraficznej. W miarę zwiedzania innych działów wystawy, młodzież poznaje nowe kierunki szkolenia i coraz więcej zwiedzających wyraża chęć wstąpienia do szkół zawodowych różnych kierunków.

Plan zalesienia nieużytków podwarszawskich został wykonany ze 150-hektarową nadwyżką

Wydział rolnictwa i leśnictwa Prezydium Stołecznej Rady Narodowej wykonał ze 150 ha nadwyżką tegoroczny plan zalesienia nieużytków i zdegenerowanych gruntów ornych w powiecie warszawskim. W wyniku wykonania planu zalesiono 410 ha piachów i 1740 ha nieużytków.

Zalesienie gruntów, które dotychczas leżały odłogiem, a przede wszystkim piachów, ma duże znaczenie dla gospodarki rolnej i ogrodniczej oraz zdrowia mieszkańców.

Udział w pracach przy zalesianiu nieużytków brali mieszkańcy okolicznych gromad i pracownicy mieszczących się w Warszawie instytucji. Np. pracownicy Ministerstwa Leśnictwa zalesili 5,45 ha. Bardzo dobrze pracowało przy zalesianiu ORMO stolicy i wojsko jak również młodzież szkolna.

Dobrze wywiązała się ze swego zadania 60-osobowa grupa członkiń ZMP, studentek wydziału stomatologii Akademii Medycznej. (gr)

Klub techniki i racjonalizacji w zakładach T-11 rozwija ożywioną działalność

W kwietniu pracownicy zakładów T-11 zgłosili 6 nowych pomysłów racjonalizatorskich, które zostały natychmiast zastosowane przy produkcji. Większość tych usprawnień ma dość poważne znaczenie.

Np. pomysł tow. Wacława Bakuły zmiany sposobu łączenia oprawek daje w stosunku rocznym 123.853 zł oszczędności. Pomysł tow. Fr. Lignowskiego, galwanizatora, polegający na zmechanizowaniu przecierania rozet po oksydowaniu przyniesie 5.671 zł. oszczędności rocznie i pozwoli na wykonywanie tej pracy przez jednego pracownika zamiast dwóch.

Ob. Tadeusz Kowalik opracował pomysł ciągnienia blachy na zimno na obrotach. Tow. Irena Przygoda, robotnica, zgłosiła wniosek zlikwidowania jednej operacji przy wyginaniu oprawek. Wniosek ten zrealizował kierownik działu tow. Papina, konstruując potrzebny do tego przyrząd. Usprawnienie zaproponowane przez tow. Szałkiewicza, majstra z oddziału TP-2 da w przeciągu 4 miesięcy 3882 zł. oszczędności.

Coraz więcej wniosków zatwierdzanych

A takich miesięcy jak kwiecień jest w klubie techniki i racjonalizacji zakładów T-11 więcej. W lutym zgłoszono 13 wniosków usprawniających produkcję. Podobnie było w styczniu. I tak co miesiąc napływają do klubu nowe wnioski, które przyśpieszają produkcję, obniżają jej koszty, ułatwiają pracę załogi.

Przeglądając ilość zgłoszonych wniosków widzimy, że większość z nich jest zatwierdzana i wprowadzana w życie. Np. na 13 wniosków zgłoszonych w lutym 12 zostało zatwierdzonych, podobnie wygląda sytuacja w marcu i kwietniu.

Świadczy to o tym, że klub techniki i racjonalizacji dokładnie analizuje każdy zgłoszony wniosek zanim przekaże go do komisji usprawnień.

W roku ubiegłym sytuacja nie wyglądała tak dobrze. Na 124 wnioski zgłoszone do komisji usprawnień tylko 54 zostały zatwierdzone, resztę odrzucono, lub żądano dodatkowych rysunków i wyjaśnień.

Świadczy to o tym, że klub techniki i racjonalizacji, którego zarząd zmieniono z nowym rokiem znalazł właściwsze od poprzedniego, metody pracy.

Klub nie tylko kontroluje ale pomaga

Od stycznia wszystkie wnioski pracowników zakładów przed przekazaniem ich komisji usprawnień przechodzą przez klub techniki i racjonalizacji. Praca klubu nie ogranicza się wyłącznie do przeglądania zgłoszonych wniosków, ale również do pomocy przy ich opracowywaniu. A pracownicy chętnie z tej pomocy korzystają. I tak np. jeden z pracowników z montażu ob. Majewski zgłosił projekt jednoczesnego cięcia kilku przewodów. Klub pomógł mu w realizacji wniosku.

Członkowie zarządu klubu mają ściśle podzielone kompetencje, co znacznie ułatwia pracę klubu. Jeden z członków zarządu ma powierzoną kontrolę nad wykorzystaniem każdego wniosku zatwierdzonego i wprowadzaniem go w życie.

Pogadanki i gazetka ścienna

Dla popularyzacji racjonalizatorstwa i pomocy w tej pracy klub zorganizował kilka pogadanek. Pogadanki zwiększyły wśród załogi zainteresowanie ruchem racjonalizatorskim. Świadczy o tym fakt napływu nowych członków do klubu.

Klub wydaje swoją gazetkę, w której zamieszczane są m. in. zawiadomienia o zatwierdzeniu wniosków. Zamieszczane są również zawiadomienia o dyżurach w klubie, gdzie codziennie jeden z członków klubu udziela pomocy, wskazówek i rad opracowującym usprawnienia pracownikom. Dwa do trzech razy w tygodniu dyżuruje doradca techniczny klubu inż. Waldemar Friling.

Więcej uwagi pracy klubu

Mimo tych poważnych osiągnięć, przełamania bierności, jaka cechowała pracę klubu w roku ubiegłym, klub nie pracuje jeszcze w oparciu o szeroki aktyw. Poważnym brakiem jest także brak kontaktu z klubami z innych zakładów pracy. Dobrze niewątpliwie wpłynęło by na pracę klubu również należyte i systematyczne planowanie pracy.

Klub techniki i racjonalizacji w zakładach T-11 ma za sobą obecnie poważne osiągnięcia. W dalszej swej pracy powinien on jednak otrzymać większą pomoc ze strony organizacji partyjnej i rady zakładowej, które dotychczas nie wykazywały większego zainteresowania pracą klubu. Wtedy praca klubu pójdzie jeszcze lepiej, będzie bardziej owocna i przyczyni się do szybszego wykonywania planów produkcyjnych zakładów. (i)

Maszyniści parowozowni warszawskich oszczędnie gospodarują węglem

15 bm. odbyła się w parowozowni Warszawa-Praga narada robocza drużyn parowozowych węzła warszawskiego, na której omawiano sposoby zwiększenia oszczędności węgla. W kwietniu br. drużyny warszawskie zaoszczędziły 767,5 ton węgla pierwszego gatunku.

Na naradzie przodownicy pracy, racjonalizatorzy i członkowie poszczególnych drużyn parowozowych z Warszawy-Pragi, Warszawy-Wschodniej i Zachodniej oraz Odolan dzielili się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami Między innymi mówiono o tym, że największy wpływ na oszczędność węgla ma racjonalne wykorzystanie parowozu i umiejętne podkładanie węgla do palenisk kotłowych. Mówiono także, że można zmniejszyć spalanie węgla na postojach, zwrócono uwagę na konieczność częstszego oczyszczania rur cieplnych w parowozie, których zanieczyszczenie powoduje niedopalanie się węgla w palenisku.

Władze kolejowe postanowiły jeszcze w tym roku pobudować na terenie warszawskiej DOKP na wszystkich liniach kolejowych co 100 kilometrów kanały do oczyszczania palenisk ze szlaki. Przyczyni się to także do zwiększenia oszczędności węgla.

Wielu obecnych na naradzie maszynistów podjęło indywidualne zobowiązania oszczędzania węgla.

Maszyniści Majewski i Szymański postanowili spalać na swoich parowozach 50 proc. węgla gorszego gatunku. Maszynista Gaguła będzie spalał 80 proc. węgla gorszego gatunku a maszynista Skwierczyński 60 proc.

Ob. Wójcicki, jeżdżący na parowozie przetokowym zobowiązał się nie brać w ogóle wysokogatunkowego węgla

Na naradzie zwrócono uwagę na racjonalne zużywanie smarów stosowanych przy parowozach. Kolejarze warszawscy postanowili także na wszystkich odcinkach swej pracy wzmóc oszczędność zużycia materiałów i narzędzi. (jk)

Trwają przygotowania do urządzenia wystawy o przeszłości Warszawy

W Muzeum Historycznym m. st. Warszawy trwają prace przygotowawcze do wystawy o przeszłości Warszawy.

Obecnie gromadzone są eksponaty. Dotychczas zgromadzono ponad 11 tysięcy fotografii starych i współczesnych oraz reprodukcji. Zgromadzono także stare, oryginalne sztychy Brauna i Dahlberga oraz panoramy Warszawy: panoramę fotograficzną z 1940 roku zrobioną z wieży ratusza na pl. Teatralnym i panoramę od strony praskiej z 1948 r.

Na wystawie zobaczymy także około 90-ciu prac grafika Suchanka, figurki: flaczarki, rzeźmieślników i dozorcy nocnego — typowe postacie starej Warszawy. Figurki wykonane są na podstawie rysunków Norblina.

Ponadto są już wykonane modele ratusza renesansowego i stanisławowskiego, model pierwszej konnej kolei warszawskiej oraz Placu Zamkowego i okolicy z 1945 roku, pokazujący stan zniszczeń. Na wystawie będą także znaleziska i wykopaliska z terenu Warszawy.

Ta ciekawa wystawa urządzona będzie na jesieni bieżącego roku w muzeum na Rynku Starego Miasta, w kamieniczkach Baryczków, Szlichtinga i pod Murzynkiem. (kw)

Zabytkowe pałace Zuga i Działyńskich na Muranowie zostaną odbudowane do końca br.

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Warszawy nr 2 rozpoczęło już rozbiórkę ruin zabytkowego pałacu Zuga i roboty przygotowawcze do odbudowy pałacu Działyńskich.

Oba budynki, mieszczące się na terenie osiedla muranowskiego, ze względu na swój zabytkowy charakter zostaną odbudowane, a jeszcze w tym roku wykończone w stanie surowym. Pałac Zuga, którego ruiny stoją tuż przy al. Świerczewskiego i wychodzą poza linię nowowybudowanych bloków osiedla, szpecąc jedynie jego wygląd swym ustawieniem, zostanie rozebrany i przesunięty o 14 metrów „do tyłu", przy czym zachowany zostanie przy jego odbudowie dotychczasowy styl

W obu budynkach po uprzednim dostosowaniu ich do potrzeb osiedla znajdą pomieszczenie biblioteka, czytelnie i sala zebrań.

Do połowy przyszłego tygodnia przewiduje się zakończenie robót przygotowawczych a do dnia 1 czerwca założenie fundamentów. Całość budynków w stanie surowym wykończona zostanie do końca br. (z)

Zieleńce na Muranowie

Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze przystąpiło wraz z junakami brygady Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" do niwelowania terenu części frontowej osiedla muranowskiego i zakładania zieleńców na całej długości Al. Świerczewskiego od ulicy Żelaznej do Nowotki.

Całkowicie uporządkowanie i zazielenienie osiedla od strony Al. Świerczewskiego przewiduje się na 22 lipca. (z)

Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów odchodzących z Warszawy w nocy z 19 na 20 bm.

W związku z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy pociągów, następujące pociągi w nocy z dnia 19 na 20 bm. odjadą z Warszawy według zmienionego rozkładu jazdy:

DWORZEC WARSZAWA-GŁÓWNA

Pociąg osobowy, odjeżdżający do Sędziszowa o godz. 14.25 przedłużony będzie aż do Krakowa.

Pociąg osobowy, odjeżdżający do Krakowa o godz. 20.00 odjedzie o godz. 22.00 do Krakowa i Zakopanego. O godz. 20.00 odjedzie jedynie pociąg podmiejski do Warki.

Pociąg osobowy, odjeżdżający do Zakopanego o godz. 23.20 odjedzie o godz. 0.30 do Krakowa. Pociąg ten w Krakowie będzie miał bezpośrednie połączenie do Zakopanego (z przesiadaniem).

Pociąg pośpieszny, odjeżdżający do Katowic i Bogumina o godz. 0.05 odjedzie o godz. 23.30, tj. o 35 minut wcześniej.

Pociąg osobowy, odjeżdżający do Katowic o godz. 22.10 odjedzie do Gliwic o godz. 21.52, tj. o 18 minut wcześniej.

Pociąg osobowy przez Częstochowę do Lubania Śląskiego, odjeżdżający o godz. 23.00 odjedzie o godz. 0.15.

Pociąg pośpieszny, odjeżdżający do Gdyni o godz. 23.35 odjedzie o godz. 23.55.

Pociąg podmiejski, odjeżdżający do Błonia o godz. 22.45 odjedzie o tej samej godzinie do Kutna.

DWORZEC WARSZAWA-WSCHODNIA

Pociąg osobowy, odjeżdżający przez Olsztyn do Elbląga o godz. 0.50 odjedzie o godz. 0.10 tj. o 40 minut wcześniej.

Pociąg osobowy, odjeżdżający do Chełma o godz. 23.20 odjedzie o godz. 0.40 do Bełżca. Pociąg ten będzie miał bezpośrednie połączenie do Chełma z przesiadaniem w Rejowcu.

Pozostałe pociągi w dniu 19 maja odjadą z dworców warszawskich według dotychczas obowiązującego rozkładu jazdy. W dniu 20 maja br. tj. w pierwszym dniu ważności nowego rozkładu jazdy pociąg podmiejski, odjeżdżający o godz. 4.43 ze Skierniewic do Warszawy nie będzie kursował, a pociąg podmiejski Łochów — Warszawa Wileńska, odjeżdżający z Łochowa o godz. 5.21 będzie kursował tylko z Tłuszcza do Warszawy.

Olbrzymia fala wody w Wiśle przepłynęła wczoraj przez Warszawę

W dniu wczorajszym w godzinach między 12 a 13 poziom wody na Wiśle osiągnął 4,8 m czyli przekroczył normalny poziom o 3.3 m

Tak wysoki poziom wody w środku maja jest zjawiskiem bardzo rzadkim, gdyż normalnie w tym miesiącu stan wody jest bardzo niski. Fala, która wczoraj minęła stolicę wywołana została przez duże opady w górach i w Krakowskiem. (i)

17.455 osób obejrzało już wystawę „Nowe Chiny"

Wystawa Nowe Chiny cieszy się wielkim zainteresowaniem wśród warszawiaków. W ciągu 7 dni obejrzało ją 17.455 osób.

W ub. niedzielę wystawę chińską zwiedziło 6602 osoby. (KW)

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — czwartek 17.5 — „Próba sił" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) — czwartek 17.5 — „Grzech" — godz. 19 — piątek 18.5 — „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — czwartek 17.5 — „Jak wam się podoba" — godz. 19 — piątek 18.5 — „Szczęście" — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 39) — czwartek 17.5 — „Damy i Huzary" — godz. 19 — piątek 18.5 — nieczynny.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — czwartek 17.5 — nieczynny — piątek 18.5 — „Moralność pani Dulskiej" — godz. 19.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — czwartek 17.5 — „Planie Dobrodzieju" — godz. 19.15 — piątek 18.5 — nieczynny.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — czwartek 17.5 i piątek 18.5 — „Ludzie dobrej woli" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — czwartek 17.5 i piątek 18.5 — „Wieczór Trzech Króli" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY — (Szwedzka 2-4) — czwartek 17.5 i piątek 18.5 — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY — (Marszałkowska 8) — czwartek 17.5 „Opowieść o Chopinie" — godz. 19 — piątek 18.5 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 15.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — czwartek 17.5 — „Pan Twardowski" — godz. 19 — piątek 18.5 — „Eugeniusz Oniegin" — godz. 19.

*

CYRK Nr. 3 (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — początek przedstawień codziennie o godz. 19.30, w niedziele i święta o 15.30 i 19.30.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — czwartek 17.5 i piątek 18.5 — „Musorgski" prod. radziecka — godz. 16.30, 18.45, 21.

PRAHA (Jagiellońska 24-26) — czwartek 17.5 — „Wesołe zawody" — prod. CSR — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — piątek 18.5 — „Historia jakich wiele" — prod. CSR — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — czwartek 17.5 — „Wesołe zawody" — prod. CSR — godz. 17, 19, 21 — piątek 18.5 — „Historia jakich wiele" — prod. CSR — godz. 17, 19, 21.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — czwartek 17.5 i piątek 18.5 — „Za cenę życia" — prod. angielska — godz. 16.30, 18.45, 21.

STOLICA (Narbutta) — czwartek 17.5 i piątek 18.5 — „Skrzydlaty dorożkarz" — prod. radziecka — godz. 16, 18, 20.

OCHOTA (Grójecka 65) — czwartek 17.5 i piątek 18.5 — „Antoni i Antonina" — prod. francuska — godz. 16, 18, 20.

W—Z (Al. Świerczewskiego) — czwartek 17.5 i piątek 18.5 — „Ucieczka z niewoli" — prod. bułgarska — godz. 17, 19, 21.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — czwartek 17.5 i piątek 18.5 — „Musorgski" — prod. radziecka — godz. 16.30, 18.45, 21

SYRENA (Inżynierska 2) — czwartek 17.5 i piątek 18.5 — „Dr Kovarz operuje" — prod. CSR — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

TĘCZA (Suzina 4) — czwartek 17.5 i piątek 18.5 — „Warszawska premiera" — prod. polska godz. 17, 19, 21.

LOTNIK (Powstańców 1) — czwartek 17.5 i piątek 18.5 — „Nikt nic nie wie" — prod. CSR — godz. 17 i 19.

POLONIA (Marszałkowska 56) — czwartek 17.5 i piątek 18.5 — „Ostatni Mohikanin" — prod. CSR — godz. 16, 18, 20.

WZNOWIENIE KOMEDII „ŚWIĘTOSZEK" W TEATRZE NARODOWYM

Teatr Narodowy wznawia w ramach zmiennego repertuaru komedię Moliera — „Świętoszek" 77 przedstawienie komedii przypada na dzień 19 bm. godz. 19

Udział biorą: Z. Chmielewski, T. Czechowski, E. Dziewoński, W. Grabowski, R. Kierczyński, K. Miecikówna, W. Łuczycka, S. Perzanowska, J. Śliwiński, M. Szonert i F. Trojanowski.

RADIO

PIĄTEK 18 MAJA 1951 R.

Program I na fali 1322 m

Program dnia 6.00 13.25, na jutro 23.10. Sygnał czasu 5.03 11.57. Wiadomości 5.05 6.30 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00. Gimnastyka 6.50. Wiad. sportowe 20.26. Stan pogody 19.58.

5.00 Początek audycji; 5.10 Aud. dla wsi; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05 Polska pieśń masowa; 6.10 Wszechnica Radiowa; 7.00 Koncert poranny; 8.00 Melodie operetkowe; 8.55 Aud. dla kl. V—VII — „Jak pracuje chór szkolny"; 9.15 Informacje; 9.20 Koncert solistów; 9.50 Poezje Stanisława Trembeckiego; 10.10 Aud. dla przedszkoli — zabawy rytmiczne; 10.30 Muzyka taneczna; 10.55 Aud. dla kl. I—II — „Do książeczki książeczka będzie biblioteczka" — słuchow.; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 „Głos mają kobiety"; 11.52 Polska pieśń masowa. 12.15 Wieś tańczy i śpiewa; 12.30 Aud. dla wsi; 12.45 „Na swojską nutę"; 13.15 Przerwa; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15.50 Muzyka; 16.20 Z cyklu: „Muzyka radziecka" — aud. sł.-muz. dr. Z. Lissa pt. „Śpiewacy Wielkiego Teatru, Opery i Baletu w Moskwie w 175-ą rocznicę jego powstania"; 17.05 Muzyka; 17.15 „Z kraju i ze świata"; 17.45 „Komisja Edukacji Narodowej" — pogadanka; 18.00 Stylizowana polska muzyka ludowa; 18.25 Mihaly: Kantata; 18.40 „Przedpole" — odc. pow. Gałaja; 19.00 Ulubione melodie; 19.30 Muzyka; 20.30 „Co przynosi ankieta plebiscytowa Polskiego Radia"; 20.45 Aud. dla wsi; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Wszechnica Radiowa; 22.20 „Na muzycznej fali"; 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.45 13.25, na jutro 23.55. Sygnał czasu 5.03. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 17.00 20.00 23.00; Gimnastyka 6.05; Wiad. sportowe 20.26. Stan pogody 19.58.

6.15 Stylizowana muzyka ludowa; 6.50 Pieśni masowe; 7.20 Wszechnica Radiowa; 7.40 Muzyka; 8.00 Przerwa; 13.30 Aud. dla kl. I—II; 13.50 Koncert solistów; 14.30 Aud. dla kl. V—VII; 14.50 Gra Zesp. Wasiaka; 15.20 „Las zwycięży morze" — pogadanka; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15.50 Aud. literacka; 16.10 Pieśni hiszpańskie; 16.20 Dziennik warszawski; 16.35 Gra zesp. gitarzystów; 17.05 Reportaż; 17.15 Gra zesp. mandolinistów; 17.40 Polskie pieśni morskie; 18.00 Montaż z pism Juliana Marchlewskiego; 18.15 „Głos mają kobiety"; 18.30 Melodie operetkowe i filmowe; 19.00 Wszechnica Radiowa; 19.20 Gra ork. tan. pod dyr. Tarskiego; 20.30 Aud. masowa; 21.15 Aud. oświatowa; 21.40 „Konie nie są winne" — odc. pow. Kociubińskiego; 22.00 Muzyka i aktualności; 22.30 Aud. z cyklu: „Kwartety Beethovena"; 23.10 Koncert z Budapesztu; 23.50 Polska pieśń masowa; 0.02 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje Komitet

Nakładem R. S. W. „Prasa"

Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego przy ul. Miedzianej. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-89 Dział partyjny 7-34-30. Dział krajowy 8-65-24. Dział zagraniczny 8-62-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-62.

Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28.

Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Sekretariat 8-82-28. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch", Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12, centrala telefoniczna 804-20, 22, 23, 30.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 16 i Plac 3-ch Krzyży 16. Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9 — zł

Konto PKO — Nr I-14008

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres

Administracja: Warszawa, ul. Kniewskiego 9 tel. 8-29-84

Biuro Reklam i Ogłoszeń telefony 7-38-05 i 7-36-41

Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego

1 2 3 4 5 6 2-B-31807

I TY STAŃ WE FRONCIE MILIONÓW!





Miliony Chińczyków podpisują Apel Pokoju. A każdy podpis oznacza wolę rozgromienia amerykańskich agresorów, którzy rozniecili pożogę w Korei i grożą bezpieczeństwu Ludowych Chin.



„Nigdy najemnikami imperialistów! Zawsze bojownikami pokoju!" — oto bojowe hasło młodzieży niemieckiej, walczącej przeciw remilitaryzacji, o pokój w Europie.



Pałki policji francuskiej idą w ruch. Ale nie zdoła rząd francuski złamać terrorem woli walki o pokój, którą ożywiony jest cały naród. Francja żąda zawarcia Paktu Pokoju.



Składasz Twój podpis pod kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju. Składasz Twój podpis — bo żądasz zawarcia Paktu Pokoju pięciu wielkich mocarstw: Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii i Francji. Składasz swój podpis, bo pragniesz pokoju dla naszego kraju i dla całego świata. Bo pragniesz szczęścia Twoich dzieci, które dziś — roześmiane i radosne uczą się, bawią i rosną dla nowej, pięknej przyszłości. Składasz Twój podpis, bo kochasz te dzieci, kochasz swój dom i swoje miasto, bo kochasz swoją Ojczyznę — nasz wspólny dom — Polskę Ludową.

Powstała z gruzów ta nasza Ojczyzna. Podniosła się z ruin i wyleczyła z ran zadanych przez straszliwe zbrodnie hitleryzmu. Podniosła się naszą wspólną — i Twoją pracą. Budowaliśmy ją — i Ty ją budowałeś — cegła po cegle. Na budowach, w głębi kopalń, w hutach, przy krosnach, w sali szkolnej, w biurze, prowadząc traktor czy idąc za zwyczajnym jeszcze pługiem — budowałeś tę nową Polskę, budowaliśmy ją wszyscy. Urosła pracą naszych rąk. I rośnie jeszcze piękniejsza, jeszcze szczęśliwsza, jeszcze silniejsza, taka, jaką pokazuje nam wielki plan sześcioletni. Rośnie w piękną przyszłość socjalizmu.

A sześć lat temu? Pamiętamy pustynię ruin naszej stolicy. Nowy Świat w gruzach. Gruzy miast i zgliszcza wsi pozostawione przez hitlerowskich zbrodniarzy. Dziś — odbudowany Nowy Świat to symbol naprawdę nowego świata, nowych czasów, które nastały dla Polski. Tych czasów, które przyniosły wielkie budowle planu, które rosną w murach Nowej Huty, które rosną w sercach nas wszystkich — obywateli Ludowej Polski.

Po te nasze zdobycze, po te nasze osiągnięcia wyciągają się dziś łapy wrogów. Amerykańscy imperialiści chcieliby zniszczyć i zdławić wolny świat, który ciągnie się od Pacyfiku do Łaby. Chcieliby rzucić hordy nowego Wehrmachtu na wolne kraje, by zamienić w Koreę cały świat. Chcieliby i nasz kraj obrócić ponownie w ruiny, zgliszcza i cmentarze, jak to już raz zrobił faszyzm niemiecki.

Żeby nie dopuścić do tej zbrodni, żeby spętać ręce agresorów, żeby móc budować nadal szczęście Ojczyzny — podpisujemy dziś kartę Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Jesteśmy silni — bo z nami jest potężny Kraj Radziecki, który rozgromił armie hitlerowskich najeźdźców. Kraj, który dziś ukazuje ludzkości wspaniałe perspektywy komunizmu. Kraj, który jest nadzieją i ostoją wszystkich miłujących pokój ludzi. Z nami — jest wielki naród chiński, którego synowie walczą dziś bohatersko w Korei przeciw amerykańskim interwentom. Z nami są kraje demokracji ludowej, które jak my, pod wodzą Związku Radzieckiego budują nową przyszłość. Z nami jest Niemiecka Republika Demokratyczna i nieugięci bojownicy sprawy pokoju na zachodzie Niemiec. Z nami — są bojownicy pokoju Francji, Włoch, Anglii, Stanów Zjednoczonych, z nami są ci, którzy toczą bój przeciw imperialistycznym podżegaczom: ludzie pracy w krajach kapitalizmu. Z nami są ludy kolonii, które z bronią w ręku walczą przeciw imperialistycznym kolonizatorom o wolność i o pokój. Z nami jest bohaterski naród koreański, który nie szczędzi krwi w obronie swej ojczyzny, w obronie pokoju, przeciw imperialistycznym wrogom. Z nami — są miliony bojowników pokoju we wszystkich krajach, jak świat długi i szeroki.

Dziś, składając podpis na karcie Narodowego Plebiscytu Pokoju kroczysz w szeregach setek milionów obrońców wielkiej sprawy pokoju. Nie żeby czekać na pokój, ale żeby o pokój walczyć.

Żeby go zdobyć!



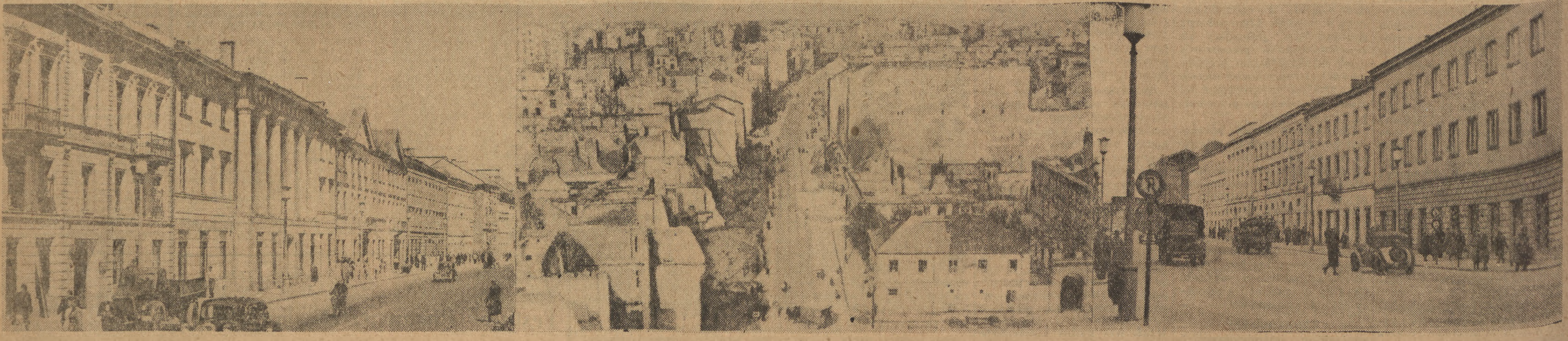
Wspólną walkę przeciw wspólnemu wrogowi prowadzi koreańska armia ludowa i ochotnicy chińscy. Dzieci koreańskie garną się do ochotników, którzy bronią ich szczęścia, ich ojczyzny.



Matki amerykańskie nie chcą, aby ich synowie umierali za magnatów z Wall Street. „Nie chcemy być mięsem armatnim" — woła prosty człowiek Ameryki.



Masy włoskie żądają pokoju. Robotnicy włoscy odpowiadają zdrajcom z rządu i ich amerykańskim opiekunom: „Nigdy nie będziemy produkować broni dla imperialistów".



Pamiętamy ruiny, pozostawione przez hitlerowskich zbrodniarzy. Pamiętamy pustynię ruin naszej stolicy. Pamiętamy Nowy Świat w gruzach. To było sześć lat temu. A dziś — odbudowany Nowy Świat, nowa Warszawa, nowe miasta w kraju — to symbol naprawdę nowego świata, nowych czasów, które nastały dla Polski.

RAZEM Z NARODAMI ŚWIATA POKRZYŻUJEMY AMERYKAŃSKO-HITLEROWSKIE PLANY WOJENNE!